DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, piątek 21 sierpnia 1931** **Nr. 190**

„Times" o Polsce i rządach Marszałka Piłsudskiego

Londyn, 20. 8. (PAT). Wczorajszy „Times" **zamieszcza obszerną korespondencję** swego stałego korespondenta warszawskiego **O SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ I GOSPODARCZEJ POLSKI.** Korespondent konstatuje **złagodzenie się zadrażnięć wewnętrznych w Polsce od czasu uzyskania przez Marszałka Piłsudskiego większości** w parlamencie i wskazuje, że **gdyby wybory się nie udały, to mogłoby to doprowadzić do zlikwidowania parlamentu.** Niebezpieczeństwo to zostało usunięte. Okazało się, że **RZĄDY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO MAJĄ POPARCIE W ZNACZNEJ CZĘŚCI SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO, KTÓRE WIDZI W MARSZAŁKU GWARANCJĘ BEZPIECZEŃSTWA.** Aczkolwiek przeciwieństwa między rządem a opozycją pozostają bardzo znaczne, to jednak posunięcia opozycji nie są w stanie poważnie zaniepokoić rządu o ile opanuje on trudności gospodarcze. **Opozycja nie jest w stanie uczynić nic więcej, jak atakować rząd w prasie opozycyjnej.** Opisując prace **rządu** w ciągu ubiegłej sesji sejmowej, **korespondent stwierdza na podstawie faktów umocnienie się regimu,** którego już dziś nie nadwyrężą dokonywane od czasu do czasu zmiany w rządzie. Korespondent podkreśla **wielki wysiłek rządu w dziedzinie zbilansowania budżetu,** a kończąc swą korespondencję, oceniającą pozytywnie obecną sytuację Polski, autor podkreśla fakt, że **KRYZYS FINANSOWY, KTÓRY OBJĄŁ NIEMCY I AUSTRJĘ NIE DOTKNĄŁ POLSKI, co doskonale oddziałało w kierunku wzmożenia zaufania opinji publicznej.** To ostanie się Polski wśród trudności — pisze korespondent — głównie zawdzięczyć można długiej wojnie celnej z Niemcami i **wyzwolenie finansów Polski z zależności od Berlina** pobudzające znakomicie własną przedsiębiorczość polską.

Nawiązując do powyższej korespondencji, **„Times" w świetnym artykule wstępnym stwierdza, że istniejące jeszcze w Polsce trudności ze strony opozycji** a także trudności na terenie Małopolski wschodniej **są drobnostką w porównaniu z burzami, przez które Polska musiała sterować od roku 1918.** Nawet trudności gospodarcze, które Polska dzieli z całą Europą, nie nadwyrężyły stałości obecnego regimu, pisze „Times". Przez uzyskanie większości, **Marszałek Piłsudski zlikwidował 4-letni impas konstytucyjny,** umożliwiając Sejmowi powrót do normalnych funkcyj a zachowując jednak parlamentarną formę rządów. „Times" podkreśla, że mimo ataków na metody Sejmu, **Marszałek Piłsudski stale odrzucał projekt zniesienia parlamentu,** a obecnie, posiadając wyraźną większość tak w Sejmie jak i w Senacie, potwierdził on oczekiwanie bezstronnych obserwatorów, którzy przepowiadali, że **będzie on daleko mniej dyktatorem po dokonaniu tej edukacji, niż w czasie jej trwania.** Opisując skuteczne gospodarcze posunięcia rządu, **„Times" podkreśla odwagę, z którą naród polski pokonywuje trudności. Mimo tak bliskiego sąsiedztwa z bolszewikami, w Polsce niema objawu wzrostu komunizmu,** zaś w sprawie międzynarodowej Polska jest jednolitą bez różnicy przynależności partyjnej.

Ekadyktator Litwy Waldemaras



przeciwko któremu obecnie toczy się sensacyjny proces.

Pierwsza polska łódź podwodna „Ryś" przybyła do Gdyni

Wczoraj o godz. 3,30 popoł. przybyła do portu wojennego w Oksywiu dawno oczekiwana

PIERWSZA POLSKA ŁÓDŹ PODWODNA „RYŚ"

Podróż z Francji, gdzie została zbudowana, łódź odbyła w ciągu niecałych 4 dni drogę dokoła Danji przez Skagerak i Kategat. „Rysiem" dowodzi kapitan Szystowski. Podkreślić należy, iż „Ryś" przybył do Polski z własną polską załogą.

Program pobytu brata króla rumuńskiego w Warszawie

Warszawa, 20. 8. (PAT.). Dnia 18 b. m. **przybyli do Warszawy generałowie armji rumuńskiej Lazarescu i Jacobici.** Przyjazd ich **pozostaje w związku z przybyciem do Polski ks. Mikołaja rumuńskiego,** brata króla Karola, co przewidziane jest jutro w godzinach popołudniowych. **Wizyta ks. Mikołaja potrwa parę dni** i nie nosi charakteru oficjalnego.

Ks. Mikołaj w czasie swego pobytu **podejmowany będzie na Zamku przez p. Prezydenta Rzplitej** i złoży następnie wizytę p. Marszałkowi Piłsudskiemu. W programie pobytu przewidziane jest również zwiedzenie Krakowa.

• • •

(o) **Warszawa**, 20. 8. (Tel. wł.). Dziś rano **odlatuje samolotem wojskowym z Bukaresztu do Warszawy książę Mikołaj rumuński, brat króla Karola II.** Przylot do Warszawy spodziewany jest w ciągu dnia.

Na lotnisku w Warszawie powitają go przedstawiciele rządu i wojska, min. spr. zagr. **Zaleski,** I-szy wiceminister spr. wojsk. gen. **Fabrycy,** szef sztabu głównego **gen. Piskor,** dowódca okręgu korpusu w Warszawie **gen. Jarnuszkiewicz** oraz szereg wyższych wojskowych i wyższych urzędników ministerstwa spr. zagr. i członkowie poselstwa rumuńskiego w Warszawie. Na lotnisku będzie ustawiona **kompanja honorwa z orkiestrą.** W momencie lądowania samolotu orkiestra odegra hymn narodowy rumuński.

Książę Mikołaj po powitaniu się z oczekującymi go osobami przyjmie raport dowódcy kompanji honorwej. Ks. Mikołaj zamieszka **na Zamku. Program pobytu, który nosić będzie** charakter nieoficjalnej wizyty, prócz części **czysto wojskowej jak zwiedzanie oddziałów lotniczych i instytucyj aeronautycznych, obejmuje wizyty i przyjęcia oficjalne,** a więc **obiad u min. Zaleskiego w dn. 20 bm., wizytę u Marszałka Piłsudskiego w dn. 21 bm., obiad u Prezydenta Rzplitej w piątek 21 bm. wieczorem.**

W sobotę rano ks. Mikołaj odleci z Warszawy do Krakowa.

Zgon założyciela pierwszego kółka rolniczego w Wielkopolsce

Poznań, 20. 8. (PAT). W Mosinie pod Poznaniem **zmarł w 90 roku życia** Józef Thomas założyciel pierwszego kółka rolniczego w Wielkopolsce.

Dalszy spadek kursu dolara

(o) **Warszawa**, 20. 8. (Tel. wł.). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej zanotowano **dalszy spadek kursu dolara gotówkowego.** Kurs **dolara obniżył się o półtora punkta do 8.96.**

6 i 16 sierpnia w Nowym Jorku

Nowy Jork, 20. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem w Domu Narodowym w Nowym Jorku odbyły się pod **auspicjami komitetu imienin** Marszałka Piłsudskiego **uroczystości poświęcone rocznicy 6 sierpnia 1914 r. i 16 sierpnia 1920 r.** Wśród zebranych przeprowadzono zbiórkę na cele propagandy polskiej.

Powrót b. min. Matuszewskiego z Rosji

(o) **Warszawa**, 20. 8. (Tel. wł.). Wczoraj **rano powrócił do Warszawy b. min. skarbu Matuszewski po 2-tygodniowej podróży po Rosji.**

Nieuzasadnione pogłoski o podpisaniu paktu o nieagresji między Francją a Rosją

(o) **Warszawa**, 20. 8. (tel. wł.). Berlińskie Biuro Wolffa podało wczoraj przez radjo wiadomość, że w Londynie rozeszły się **pogłoski, iż Francja miała podpisać pakt o nieagresji z Rosją Sowiecką.** W oficjalnych kołach polskich, gdzie niewątpliwie w pierwszym rzędzie wiedzianoby o podpisaniu takiego paktu, dotychczas niema żadnej wiadomości o tem.

Nowy konsul czechosłowacki w Poznaniu

Poznań, 20. 8. (PAT.). Konsulem czechosłowackim w Poznaniu na miejsce odwołanego do centrali M. S. Z. w Pradze inżyniera Matouska mianowany został **dr. Jaromir Doleżal,** starszy radca Ministerstwa Spraw Zagran.

Grzechy exkacyka z Kowna przed sądem wojennym

Waldemarasowi grozi ciężkie więzienie

Ryga, 20. 8. (PAT). „Jaunakas Sinas" donosi z Kowna, że na wczorajsz. rozprawie w procesie Waldemarasa, **sensację wywołało zeznanie** oskarżonego **Wojtkiewiciusa, jednego z dwóch uczestników zamachu na płk. Rustejkisa.** Na pytanie czy przyznaje **się do winy,** Wojtkiewicius odpowiedział **przecząco,** jednakże w toku dalszego badania **potwierdził zarzuty,** stawiane jemu i jego współoskarżonym przez akt oskarżenia, **obciążając przytem silnie Waldemarasa.** Z zeznań Wojtkiewiciusa wynika, że **Waldemaras** nietylko wiedział o spisku i gotującym się na Rustejkisa zamachu, lecz **osobiście udzielał zamachowcom wskazówek.** Zaznaczyć należy, że **Wojtkiewicius w czasie dyktatury Waldemarasa był jego osobistym adjutantem.** Drugi zamachowiec **Puleitie** utrzymywał, iż działał jedynie według wskazówek Wojtkiewiciusa.

Kowno, 20. 8. (PAT). W procesie **Waldemarasa i towarzyszy** zakończono wczoraj przesłuchiwanie oskarżonych i przystąpiono do **badania świadków. Zeznanie ministra spraw wewn. płk. Rustejkisa trwało 1 i pół godziny.**

Berlin, 20. 8. (PAT). Z Kowna donoszą, że jednemu z przedstawicieli prasy w czasie przerwy obiadowej **Waldemaras oświadczył, że oczekuje wyroku skazującego.** Gdyby jednak wbrew jego oczekiwaniom został uwolniony, wyjedzie zagranicę.

Program polityki rolnej

Oczywistą jest rzeczą, że realizacja programu gospodarczego oparta musi być na współpracy czynników gospodarczych z rządem i wtedy doprowadzić może do pomyślnego w całej pełni rezułtatu. Muszą do tego dopomóc organizacje gospodarcze i te dopiero połączone wysiłki Rządu i społeczeństwa rokować mogą pomyślne wprowadzenie w życie poszczególnych punktów programu. Oderwane od potrzeb życia gospodarczego zarządzenia nie stają się pomocą, lecz jedynie przeszkodą dla normalnego rozwoju gospodarczego.

Ostatnie miesiące przyniosły dla rolnictwa polskiego ustalenie ścisłego programu polityki rolnej na rok gospodarczy 1931-32. Program nie został opracowany jedynie przez czynniki rządowe, lecz jest wyrazem uzgodnionych opinij Rządu i organizacyj rolniczych. Program ten ustala politykę kredytową, zbożową, wywozu artykułów wytwórczości zwierzęcej, a dalej politykę celną i taryfową. Zwrócić tu jeszcze należy uwagę na fakt, że opinje wypowiadane na konferencji przez poszczególnych delegatów rolniczych, nie miały charakteru opinji danych jednostek, gdyż dzięki uprzedniemu rozesłaniu kwestjonarjuszy przez Min. Rolnictwa, organizacje rolnicze miały dość czasu aby dokładnie sprecyzować swe stanowisko.

Konferencja uznała opracowane w roku ubiegłym, wytyczne polityki rolnej za dobrze pomyślane. Nie należy tego rozumieć w ten sposób, że wytyczne te przyniosły w pełni poprawę gospodarczą rolnictwa. Tłumaczyć to należy tem, że środki te zostały zastosowane w rozmiarach zbyt szczupłych i niedostatecznych. Nie neguje to jednak ich słuszności. Znając dokładnie obecne potrzeby rolnictwa i licząc się że środkami Rządu i instytucyj kredytowych, czerwcowa konferencja w Min. Rolnictwa powzięła szereg uchwał, składających się na całość programu polityki rolnej, które omówimy w ogólnych zasadach poniżej.

POLITYKA KREDYTOWA.

W dziedzinie polityki kredytowej konferencja stwierdziła konieczność racjonalizacji zaopatrywania rolnictwa w kredyt, jak również konieczność potanienia kosztów kredytów. Koniecznem do tego jest zespolenie działalności lokalnych instytucyj kredytowych, oraz uporządkowanie obecnego systemu rozdziału kredytów rolniczych. Uznając konieczność porozumienia się głównych wierzycieli rolnictwa dla celów przygotowania konwersji jak i stworzenia ewidencji obciążeń rolnictwa, dalej dla ustalenia zasad wspólnej polityki kredytowej, konferencja zwróciła się z prośbą do p. Min. Rolnictwa o zorganizowanie stałego porozumienia centralnych instytucyj publicznych, banków państwowych i prywatnych, instytucyj spółdzielczych, oraz organizacyj rolniczych.

Konferencja zwróciła uwagę, że częściowa likwidacja obdłużeń warsztatów folwarcznych, może być przeprowadzona w drodze ułatwienia obrotu ziemią. W tym celu, oprócz dostarczania kredytów parcelacyjnych, konferencja wypowiedziała się za poczynieniem ułatwień oraz usunięciem istniejących przeszkód krępujących tę akcję. Stwierdzając, że kredyt zastawowy w roku ubiegłym odegrał dodatnią rolę w regulowaniu zboża na rynek wewnętrzny, konferencja wypowiedziała się za utrzymaniem nadal tej formy kredytu, przy obniżeniu kosztów związanych z otrzymaniem kredytu zastawowego. Konferencja z uznaniem podniosła doniosłe znaczenie dla rolnictwa polskiego akcji podjętej celem uruchomienia międzynarodowych kredytów rolniczych. Wobec tego zaś, że Międzynarodowy Bank Kredytu Rolnego ma prowadzić swą działalność za pośrednictwem Krajowych Instytucyj kredytu hipotecznego rolniczego, konferencja wypowiedziała się za natychmiastowem powołaniem przez zainteresowane Ministerstwa Komisji, w celu zbadania, jakie środki muszą być użyte, aby polski aparat kredytu hipotecznego mógł być w całej rozciągłości dostosowany do międzynarodowego rynku finansowego.

Dalsze postanowienia konferencji w zakresie zniesienia obowiązującego rozporządzenia o lichwie pieniężnej oraz wyrównywania należności rolników z tytułu dostaw państwowych są niemniej ważne.

W ZAKRESIE POLITYKI ZBOŻOWEJ.

konferencja wyraziła opinję, że akcja państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych (P. Z. P. Z.) przyniosła dotychczas dodatnie rezultaty, wpływając zwyżkowo na poziom cen i zapewniając skuteczność dla systemu premji. Konferencja wypowiedziała się za prowadzeniem akcji P. Z. P. Z. nadal, przyczem zakupy zboża przez PZPZ winny być rozpoczęte możliwie wcześnie, bezpośrednio po żniwach. Sprzedaż i likwidacja zapasów P. Z. P. Z. winna z reguły odbywać się na rynkach zewnętrznych, a na rynkach wewnętrznych w momentach hossy, gdy ceny wewnętrzne zaczynają się zbliżać do cen oclonego importu. Akcja P. Z. P. Z. winna zmierzać do oderwania cen wewnętrznych od cen światowych i do utrzymania cen przednówkowych na poziomie odpowiednio wyższym od cen pożniwnych.

P. Z. P. Z. winny posiadać dostatecznie wielkie środki na obrót zbożem i pokrywanie ewentualnych strat związanych z interwencją, a jako instytucja mająca na celu zwyżkowe oddziaływanie na poziom cen powinna być organizacyjnie podana Min. Rolnictwa. Konferencju wypowiedziała się na zwiększenie wpływu rolników na działalność tej instytucji.

Dalej konferencja wypowiedziała się za stosowaniem nadal systemu zwrotu ceł dla zbóż i produktów przemiału.

KU WZMOŻENIU NASZEGO EKSPORTU.

Konferencja wyraziła opinję, że działalność Związku Eksporterów Zboża przynosi pozytywne rezultaty i organizacja ta powinna być nadal utrzymana.

Konferencja **uznała metodę porozumień** międzynarodowych krajów **ekspor**tujących zboża i inne **produkty rolnicze** za bardzo pożyteczną. Dalej konferencja wypowiedziała się za budową **elewatora w Gdyni kosztem Państwa** i za udzielaniem **poparcia ze strony Państwa dla** wszelkiej inicjatywy **prywatnej,** zmierzającej do **budowy lokalnych magazynów zbożowych.**

Konferencja **uznała,** dotychczasowe **zasady polityki stosunku** do **eksportu** zwierząt rzeźnych i produktów **uboju za** słuszne, wysuwając zarazem **szereg** dezyderatów na przyszłość.

Położono również nacisk na potrzebę skoncentrowania nadzoru nad **wywozem wszystkich artykułów rolniczych w** rękach Min. Rolnictwa.

W ZAKRESIE POLITYKI CELNEJ

Konferencja stwierdziła, że obecna ochrona celna głównych zbóż jest wystarczająca, a jednocześnie zwróciła uwagę na konieczność podniesienia stawek celnych na szereg innych artykułów zarówno pochodzenia roślinnego jak i zwierzęcego. Zarazem Konferencja wypowiedziała się za najszybszem wprowadzeniem w życie nowej taryfy celnej. — Uchwalono również szereg rezolucyj, ustalających zasadę postępowania przy stosowaniu systemu stałych zwrotów ceł oraz systemu popierania eksportu produktów pochodzenia rolniczego. Wreszcie konferencja powzięła szereg uchwał w zakresie ulg taryfowych.

Opracowanie powyższego programu polityki rolnej należy powitać z uznaniem, gdyż nie obejmuje on tylko fragmentów, lecz całość zagadnienia. Opracowanie tego programu przez czynniki rządowe przy ścisłej współpracy ze strony czynników społecznych dowodzi jednomyślności opinji rolniczej i można być pewnym, iż realizacja uchwalonego programu przyniesie niewątpliwy wielki pożytek dla rolnictwa polskiego.

Watta.

Zjazd Pomorskiego Związku Ziemian

Program obrad

W dniu dzisiejszym w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu rozpoczną się o godz. 10,30 obrady walnego zebrania Pomorskiego Związku Ziemian.

Porządek obrad walnego zgromadzenia Pomorskiego Związku Ziemian jest następujący: przemówienie prezesa Pom. Zw. Ziemian p. Szambelana Komierowskiego, obejmujące również sprawozdanie z czynności P. Z. Z. na rok administracyjny 1930/31; wnioski komisji rewizyjnej: a) sprawozdanie kasowe, b) wniosek o absolutorjum do Zarządu, c) wniosek w sprawie uchwalenia składki członkowskiej i budżetu Związku na rok administracyjny 1930/32; wybory uzupełniające do Zarządu Głównego P. Z. Z.; rezolucje; przemówienie wiceprezesa urzędującego Rady Naczelnej Org. Ziemiańskich p. ministra Józefa Wielowieyskiego.

Po wolnych wnioskach nastąpi zamknięcie walnego zebrania.

———

Na arenie międzynarodowej

Cięcie scyzorykiem i cięcie nożycami

Zdecydowane stanowisko Francji

Za kulisami polityki międzynarodowej zwłaszcza w zakresie pomocy dla Niemiec, jak i w kwestji długów i odszkodowań wojennych dzieją się znamienne rozmowy i posunięcia taktyczne. Snop światła rzuca na to znany publicysta paryski p. Lausanne w „Matinie“, organie zbliżonym do Brianda. Jeden tylko człowiek w Anglji ma **plan wyraźny i określony...** Plan, do którego dąży nieubłaganie. Człowiekiem tym nie jest ani premjer, ani sekretarz stanu spraw zagranicznych. **Jest nim Montagu Norman, gubernator Banku Anglji.**

Plan jego polega na tem, by **poświęcić wszystko dla utrzymania prestiżu bankowego Wielkiej Brytanji,** podtrzymując kurs funta szterlinga. Norman poświęcił już **handel i przemysł imperjalny.** Poświęcił **swą niezależność i bezpieczeństwo bankowe.** Udał się ongiś sam i pierwszy do Waszyngtonu przedstawić się wierzycielowi amerykańskiemu. Zawarł z nim **kontrakt twardy, dzięki któremu ocalił funt, lecz zniszczył kraj swój i Europę.**

Norman pojechał zeszłego roku znów do Stanów Zjednoczonych. Wkrótce zorjentował się, że usiłowanie poruszenia sprawy długów wojennych jest daremne. Postanowił zatem dopiąć celu drogą okrężną. Zaczął mówić z Ameryką o **długach wojennych nie angielskich, lecz niemieckich.** Zaczął przedkładać właściwym czynnikom **„przerażający ciężar“ „nieszczęśliwej Germanji“, której długi reparacyjne znajdują echo w kryzysie ekonomicznym międzynarodowym.**

Tym razem znalazł w Ameryce echo. W czerwcu nastąpiła **interwencja amerykańska,** która wymierzyła „cięcie scyzorykiem“ w kontrakt reperacyjny, a **„cięcie nożycami“ w kontrakt długów wojennych!**

Gubernator Banku Anglji **wygrał partję! Teraz** liczy na to, że **kontrakt długów wojennych się postrzępi, a jeśli w dodatku kontrakt reparacyjny** pójdzie **do kosza... tem lepiej!**

Jeśli Anglja nie zapłaci należytości wojennych, a Francja nie otrzyma swoich, **to zawsze wyjdzie na korzyść funta szterlinga.**

GRA LONDYŃSKA.

Dzięki tym pragnieniom rozwinął się plan **związania długów i reparacyj w jedną całość i... skreślenia ich.**

Konferencja lipcowa w Londynie nie miała innego celu, jak tylko ten.

I, jak pamiętają wszyscy, Anglicy wysunęli propozycję mianowania **komisji złożonej z ministrów skarbu i... gubernatorów** banków emisyjnych — to jest p. Montagu Normana.

Premjer Lawal odparował wówczas cięcie **w sposób humorystyczny.**

— Eh, jakto! — powiedział do Mac Donalda — czy panu nie wydaje się to „delikatnem“, by **RZĄDY LEWICOWE STAWIAŁY BANKIERÓW NA JEDNYM POZIOMIE Z MINISTRAMI?**

Zawstydzony, **jak lis wyprowadzony** w **pole przez kurę,** premjer angielski nie nalegał pozostawiając sprawę do załatwienia Snowdenowi. Nazajutrz jednak kanclerz Echiquier wyciągnął z kieszeni papier z **problemem reparacyjnym,** zredagowanym przez p. **Normana.** Wszystkie oczy zwróciły się na **przedstawiciela Francji, który ani drgnął.** Mac Donald zainterpelował go wówczas wprost.

CZAROWNY UŚMIECH.

— Chcielibyśmy znać zapatrywanie Francji w tej sprawie.

Minister Flandin odparł z najczarowniejszym uśmiechem:

Dla Francji **PROBLEM REPARACYJ NIE ISTNIEJE BEZ PROBLEMU DŁUGÓW.** Czy p. Mellon, reprezentant Ameryki, ma upoważnienie do traktowania w sprawie długów...

Sprawa została pogrzebana.

KAPELUSZ EMILA MOREAU.

Natomiast nie dawniej jak przed kilku dniami rozpoczęto omawiać ten sam temat w Bazylei. Ekonomista angielski **Layton** poruszył znów sprawę reparacyj. Tym razem **Emil Moreau** odpowiedział w imieniu Francji i odpowiedział niedwuznacznie. Oświadczył mianowicie, że... **POPROSTU WEŹMIE KAPELUSZ** i wyjdzie z sali obrad, **jeśli się będzie** nalegało...

TRZY TEZY FRANCUSKIE.

W tych warunkach **jednak — oświad**cza Stefan Lausanne — lepiej **mówić jasno** i aby uniknąć wszelkich nieporozumień należy postawić **trzy kategoryczne imperatywy:**

1) **W żadnym wypadku Francja nie zgodzi się, aby omawiano sprawę reparacyj poza jej plecami.**

2) **W żadnym wypadku Francja nie zgodzi się na skreślenie reparacyj. Jest to** kwestja moralności, sprawiedliwości i **sentymentu. Bez prawa ludzkiego, niema pokoju ludzkości!**

3) **W żadnym wypadku Francja nie zgodzi się, aby stawiano na jednym poziomie reparacje i długi.** Można zanulować zupełnie długi, **nie można anulować zupełnie reparacyj.**

Przy rokowaniach lojalnych, **pełnych obustronnej** szlachetności można od **Francji spodziewać się dużo.** Bez Francji, lub poza jej plecami, machinacjami egoistycznemi i pod przymusem... **NIC! — ABSOLUTNIE NIC!**

To się nazywa stawiać rzeczy **jasno** i szczerze

500 inspekcyj Kas Chorych na terenie Polski

W ostatnich czasach ujawniono szereg nadużyć w Kasach Chorych w różnych dzielnicach kraju, m. in. w Bielsku, Tomaszowie, Bydgoszczy, Toruniu i t. d.

Nadużycia te popełnione zostały już dawno w ciągu długiego okresu czasu, nie wychodziły jednak na jaw wskutek braku odpowiedniej kontroli. Mianowicie okręgowe urzędy ubezpieczeń, wskutek bardzo szczupłych etatów, nie **mogły sprawować** należytego **nadzoru nad działalnością** Kas.

Ostatnio, dzięki zorganizowaniu nadzoru w postaci instytucji **komisarzy rewizyjnych Kas Chorych,** wszelkie nadużycia, popełniane uprzednio wychodzą na światło dzienne. W pierwszem półroczu swej działalności komisarze rewizyjni dokonali 500 **inspekcyj** Kas Chorych na terenie całej Polski.

W błędnem kole kryzysu światowego

Wojna z nadprodukcją i maszyną — Legenda muru chińskiego w współczesnej Europie

Postęp techniczny, który wywoływał gorący entuzjazm naszych dziadów i ojców, poczyna nam stawać kością w gardle. Zewsząd dochodzą nas niezwykłe wieści, że ludzie niszczą owoce własnej pracy uginając się pod ciężarem skutków postępu technicznego. Tak, naprzykład w Ameryce Południowej postanowiono zniszczyć pięć miljonów bal surowców bawełny, ponieważ przetworzenie tego surowca na fabrykaty zrujnowałoby przemysł bawełniany, gdyż nie znalazłyby one nabywców. Z innej znów strony świata dowiadujemy się, że zapasy zbóż i płodów rolniczych, zalegające składy i magazyny, wystarczyłyby całej ludzkości na przeciąg dwóch lat. Ponieważ taki nadmiar zapasów jest nam zgoła niepotrzebny, zaś właściciele ich marzą tylko o spieniężeniu tego nadmiaru, więc ciążą one straszliwie na rolniczych rynkach świata, wpływając na katastrofalnie niski poziom cen. Podobnie jak w rolnictwie dzieje się również i w przemyśle. Tempo prac w fabrykach zwalnia się, rozmiary produkcji zostają ograniczone — niema nabywców.

Ktoś nieświadomy rzeczy, a więc jakiś teoretyk z poza kuli ziemskiej, na podstawie tych przesłanek zbudowałby wniosek, że cała ludzkość musi opływać w dostatki, że wszystkim się doskonale dzieje. Nie potrzebujemy chyba prostować tego mniemania. A sedno zła polega na tem, że produkcja na przestrzeni czasu wymagała i wymaga coraz mniejszego nakładu sił ludzkich, coraz mniej ludzi jest zatrudnionych w dziele produkcji. Stąd powstaje rosnąca z dnia na dzień liczba bezrobotnych, więc takich ludzi, którzy nie mogą zarobkować, — a więc tem samem brać normalnego udziału w konsumcji. Dalej, odwrotnie spadek stopy życiowej pogarsza sytuację produkcji. Stoimy więc bezradnie wobec głównego winowajcy — rozpędzonej, — przeraźliwie płodnej maszyny.

Wielki idealistyczny marzyciel, Ghandi nawołuje, aby zniszczyć maszynę i nawrócić do czasów pracy rękodzielniczej. Jest to projekt nawskroś rewolucyjny, ale niemniej nie ulega wątpliwości, że konieczne są jakieś daleko idące reformy, sięgające do źródła dna. Nad zagadnieniem tem pracują obecnie najtęższe umysły świata. Być może, ludzkość będzie usiłowała okiełznać maszynę, czyli przeciąć postęp techniczny, jak to się już działo na świecie.

Jeżeli chodzi o drobne przykłady, to wiemy, że potężne koncerny amerykańskie płacą nieraz ogromne sumy za wynalazki, poprostu dlatego, aby ich nie za stosować w produkcji tak długo, jak tylko da się to czynić. Często zastosowanie nowego wynalazku stwarza tak wielką rewolucję, że poprostu w miarę sił i możności władcy przemysłowi tego świata odkładają ten moment do najdalszej przyszłości.

Na tle kolizji między interesami ludzkości a postępem technicznym dokonany został już przed tysiącami lat w życiu ludzkości wielki państwowy eksperyment. Myślimy tutaj o tajemnicy muru chińskiego, odcinającego od świata naród chiński, wówczas zapewne tj. w epoce budowania muru — pierwszy naród świata azjatyckiego. Jakiś potężny mózg wizjonera przyszłości dopatrzyć się musiał w państwie chińskiem tamtych czasów zła, płynącego z rozwoju techniki.

W państwie rządzonem autokratycznie nietrudno było zabić maszynę i zatrzymać tem samem koło rozpędowe postępu technicznego. Wówczas zagadnienie produkcji ułożyło się według zrównoważonego schematu, chroniąc tem samem państwo przed zamąceniem stosunków socjalnych.

Niedawno jeszcze biały podróżnik czy eksploatator z uśmiechem politowania patrzał na mur chiński, wzruszając ramionami i oceniając go, jako improduktywny kaprys wschodniego tyrana. A obecnie współczesne państwa europejskie budują „chińskie mury" opłat cel nych, paszportów i zakazów wwozu czy wjazdu.

Dolar pożyczony Polsce

więcej wart niż tysiące pożyczonych Niemcom

Na nadchodzącej sesji parlamentu francuskiego zanosi się na poważne rozprawy w zakresie zagadnień europejskich.

Według informacyj pism francuskich w kołach parlamentarzystów zbliżonych do prawicy narodowej panuje pogląd, że pomoc finansowa Francji zagranicznym państwom musi być dokładnie przemyślana. Kwestja ta stawiana jest wyraźnie. Jeśli udzieliło się kredytów Niemcom, jak się okazuje, klijentowi bardzo niepewnemu i niesolidnemu, dlaczego nie udziela się tych kredytów Polsce, która jest klijentem solidnym i narówni z Francją stoi na straży pokoju europejskiego?

Trzeba raz wreszcie przestać zajmować się Niemcami, twierdzą te koła polityków francuskich, który na żadną pomoc zagranicy nie zasługują. Ci, którzy udzielali im kredytów, niech postarają się obecnie, ażeby raz wreszcie Niemcy solidnie wywiązywali się ze swych zobowiązań. Francja nie będzie Niemcom pomagała do realizacji ich dążeń rewizjonistycznych, do dalszego burzenia pokoju europejskiego. Francja musi pilnie przestrzegać, ażeby jej złoto nie poszło na cele nieproduktywne, albo co gorsza na obalenie pokoju w Europie. Musimy pilnie uważać, ażeby kredyty nasze obrócone były na utwierdzenie tego pokoju i na usunięcie kryzysu.

Najważniejszą sprawą — oświadczył jeden z wybitnych polityków francuskich — jest nie udzielenie pomocy kredytowej Niemcom, ale POMOC KREDYTOWA DLA POLSKI. I tem winni się zająć finansiści poza granicami Francji. Każdy dolar pożyczony Polsce więcej jest wart dla utwierdzenia pokoju europejskiego, niżli tysiące dolarów na najpewniejszych warunkach pożyczonych Niemcom, przytem jest to pożyczka bez porównania pewniejsza, niż każdy kredyt udzielony Rzeszy niemieckiej.

Chińska nauczka

Lotnika niemieckiego skazano na 5 lat ciężk. więzienia

W dniu 2 lipca zestrzelony został przez straż mongolską podczas przelotu nad Mongolją niemiecki samolot pocztowy niemiecko-chińskiego towarzystwa komunikacji lotniczej





„Eurazja", kursujący na linji Berlin — Szanghaj. Pilot Ratje i jego towarzysz technik Kölber zostali uwięzieni w Urdze. Kölber podczas lądowania raniony został przez strażników mongolskich i leży w szpitalu w Urdze. Obecnie sąd w Urdze skazał pilota Ratjego na 5 lat więzienia za rzekome szpiegostwo. Ambasada niemiecka w Moskwie za pośrednictwem rządu sowieckiego podjęła kroki, aby skłonić rząd mongolski do skasowania wyroku.

Nie ulega wątpliwości, iż szpiegostwo nie wchodzi tutaj w grę. Samolot był zmuszony z powodu niepogody zmienić kurs i lecieć nad terytorjum mongolskiem, nie posiadając istotnie zezwolenia. Aparatów fotograficznych lotnicy nie mieli z sobą.

Wskutek incydentu tego przerwana została komunikacja powietrzna między Berlinem a Irkuckiem oraz między chińskiemi miastami Mandżurji, Pekinem, Nankinem i Szanghajem.

Z drugiej strony jednak wyrok na pilota niemieckiego, mimo że niesłuszny, nasuwa mimowoli uwagę, iż władze mongolskie pomściły poniekąd lotników polskich, którzy zmuszeni lądować na terytorjum niemieckiem, skazywani byli przez sądy niemieckie na kary więzienia.

Prasa niemiecka, która o swych pilotów wszczyna obecnie głośny alarm, w wypadku pilotów polskich znajdowała zawsze jaknajostrzejsze słowa potępienia. Wypadek ostatni jest dla Niemców nauczką: Co tobie niemiło, nie czyń drugiemu.

Walka z bandytami w Banku Rzeszy

Zuchwały napad w czarnych maskach — Ucieczka na motocyklach — Kasjer w pogoni wylatuje z auta

Jak już donosiliśmy, w Berlinie dokonano zuchwałego napadu na filję Banku Rzeszy. Prasa berlińska dzis'ejsza podaje pon'ższe sensacyjne szczegóły tego — jak pisze — bezprzykładnego w kryminologji berlińskiej zdarzenia.

We wtorek o godz. 12 w południe wtargnęło dwóch młodych ludzi do gmachu filji Banku Rzeszy przy ul. Insbruck 35.

CZARNE MASKI.

Z okrzyk'em „ręce do góry" wydobyli rewolwery i oddal' strzały w powietrze. Kasjer Kruse zorjentował się błyskawicznie w sytuacji i wyciągnął rewolwer. Jeden z bandytów rzucił się na niego, starając się wyrwać mu broń z ręki. Rozpoczęła się ZACIEKŁA BITWA.

Bandyc' rzucili się w kierunku kasjera Krey'a, który właśnie sortował większą sumę banknotów. W nieopisanem zamieszaniu udało im się pochwycić pieniądze (przeszło 20.000) część zaledw'e zagrożonej sumy, i dopaść drzwi.

Przed bank'em oczekiwały ich MOTOCYKLE. Bandyci rzucili się do ucieczki. Zaalarmowana strzelaniną publiczność, zorjentowawszy się, wszczęła pogoń.

K'lku szoferów popędziło samochodami w ślad za uciekającymi, musieli jednak zawrócić, wobec ostrzeliwania się bandytów. Kasjer Kruse, który gonił zbrodniarzy samochodem wyleciał z auta przy ostrym zakręcie, przyczem rewolwer, który trzymał w ręku wystrzelił, raniąc szofera w ramię.

Podczas ucieczk' bandyci zgubili 300 marek, które natychmiast zostały odniesione do banku.

Ranny szofer próbował dalej gonić uciekających, jednak byli już zadaleko. Wśród ofiar napadu znajduje s'ę siedmioletnia dziewczynka. Dziecko wracało właśnie ze szkoły.

Tłumy ludu niezwykle podnieconego zgromadziły s'ę na miejscu wypadku.

Policja berlińska nie w'ele potrafiła dotąd ustalić.

* * *

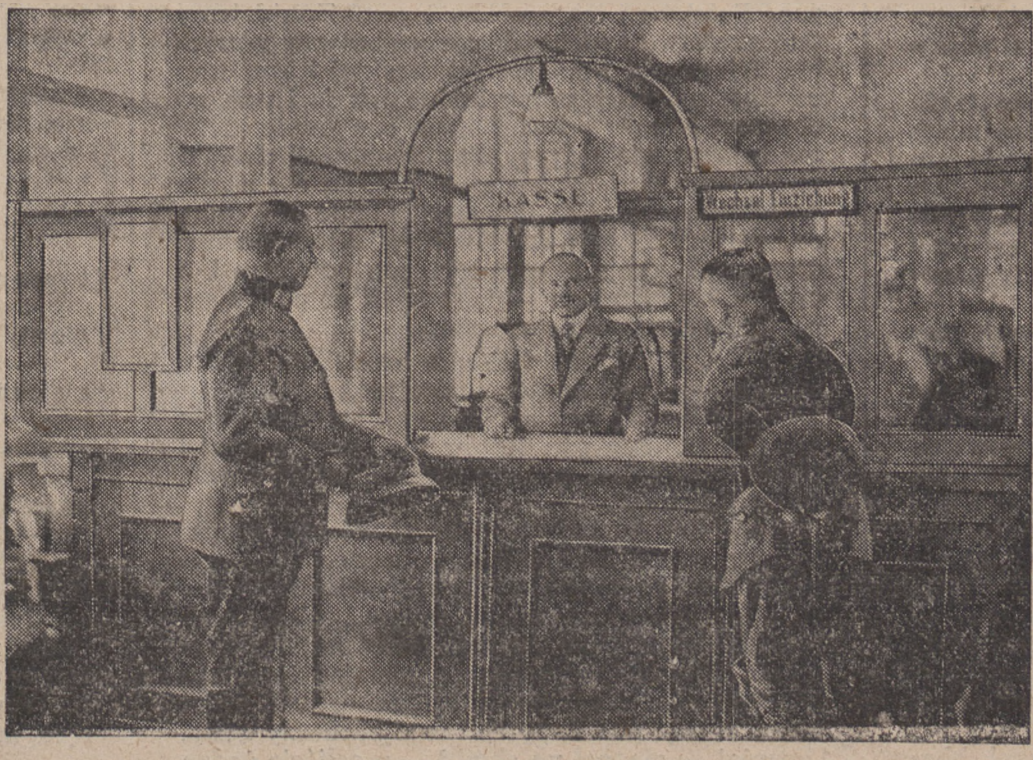
O przebiegu napadu opowiada zaatakowany przez bandytów kasjer co następuje:

MASKI Z JEDWABNEJ POŃCZOCHY.

W pewnej chwili otworzyły się nagle drzwi i przed kasą stanęło dwóch osobników w czarnych maskach — jak się później okazało, były to jedwabne pończochy damskie. Zanim ochłonęliśmy ze zdumienia, jeden z nich z bronią w ręce przeskoczył przez barjerę do kasy. — Działo się to wszystko z błyskawiczną szybkością w przeciągu kilku sekund. Kiedy schwyciłem za rewolwer, jeden z bandytów zaczął się ze mną szarpać i rzucił mnie na ziemię. Zdołałem się jednak podnieść i walczyłem z nim dalej. W końcu obaj tarzaliśmy się na podłodze, przyczem wciąż padały strzały z obu rewolwerów, które jednakże nikogo nie trafiły. W pewnym momencie bandyta podskoczył i porwał ze stołu kilka paczek banknotów, poczem czemprędzej uciekł razem ze swym towarzyszem.

O zimnej krwi i zuchwałości bandytów świadczy fakt, iż nie zaniechali swych zamiarów nawet po odezwaniu się syren alarmowych.

Napad bandycki na oddział Banku Rzeszy jest jednym z najzuchwalszych napadów, jakie kiedykolwiek zanotowano w Berlinie. Bezwzględność bandytów, brutalne użycie broni są bezprzykładne. Wprost cudem obyło się bez większej ilości ofiar. W banku bowiem podczas napadu i strzelaniny znajdowało się 7 osób. Stan postrzelonego w brzuch kasjera Kreyego jest bardzo poważny. Jak się podczas operacji okazało, został on trafiony kilku kulami. Bandyci oddali podczas walki w kasie przeszło 15 strzałów.



Policja przesłuchuje na miejscu napadu jednego z napadniętych kasjerów.

Nowa taryfa celna w formie projektu

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie przystępuje do prac nad zaopinjowaniem projektu nowej taryfy celnej. W dniu 24, 25 i 26 b. m. obradować będzie w Izbie komisja polityki handlowej. Przedmiotem obrad będzie druga część nowej taryfy celnej. W ciągu miesiąca września opinje wszystkich Izb przemysłowo-handlowych z terenu całego państwa zostaną uzgodnione i jeszcze prawdopodobnie w ciągu września opinje te przedłożone będą ministerjum skarbu.

Macki Sowietów

Energiczna działalność władz koncesji międzynarodowej doprowadziła do wykrycia zakrojonej na szeroką skalę organizacji komunistycznej, która obejmowała niemal całą Azję. W ręce władz wpadły dokumenty świadczące o rozległej działalności organizacji i ogromnych sumach, któremi operowała. Prawdopodobnie nastąpi cały szereg aresztowań w Japonji, Indochinach i t. d.

Bezrobocie na Pomorzu

Ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w dniu 15 sierpnia br. wynosiła 10.809, co w stosunku do poprzedniego tygodnia wykazuje zmniejszenie o 389 osób. Z powyższej liczby pobiera zasiłki z Funduszu Bezrobocia 4.431 osób.

Zabraknie miejsca w powietrzu

Lotnik angielski przepowiada szybki rozwój lotnictwu

Słynny angielski lotnik sir Allan Cobham, **wypowiada swoje ciekawe poglądy na przyszły rozwój lotnictwa.**

„Kiedy się obserwuje postępy lotnictwa w ciągu ostatnich lat dwudziestu, to dochodzi się do przekonania, że są to dopiero **początki wspaniałego rozwoju,** którego **końcowych rezultatów niepodobna w obecnej chwili przewidzieć.**

W 1913 r. zdobyto rekord szybkości, wynoszący 45 angielskich mil na godzinę, w 1931 r. reko■ **400 mil angielskich na godzinę** nie odstrasza lotników.

Wówczas pokonanie wysokości było trudnym do rozwiązania poblemem, a dzisiejsze samoloty **osiągają wysokość 12 tysięcy metrów i nawet więcej.**

Jakiż entuzjazm wywołał w 1917 roku lot, odpowiadający odległościom na przestrzeni Londyn — Berlin.... — Obecnie loty bez lądowania takie, jak Francja — Chiny, Anglja — Afryka Wschodnia, albo Anglja — Indje, nie należą już do osobliwości.

Należy przypuszczać, iż niedaleka już przyszłość obdarzy nas **bezbłędnym motorem samolotowym.** Ideałem każdego konstruktora jest aparat, któryby przy możliwie **największej szybkości i największem obciążeniu, zużywał jak najmniej paliwa.**

Eksperymenty nad skonstruowaniem tego idealnego aparatu są mozolne i kosztowne, a nabywca wymaga szybkości bez nadmiernie wielkich kosztów i dopiero wtedy, kiedy problem trwałego, bezpiecznego, lekkiego, a taniego motoru zostanie rozwiązany, można będzie liczyć się z **szerokiem rozpowszechnieniem komunikacji lotniczej.**

W przewidywaniu tego faktu, który może jest już niedaleki, należałoby zwiększyć ilość hangarów i lotnisk.

Statystyka wykazuje, że ilość samolotów ciąglew zrasta. Z obliczeń wynika, że Anglja **w 1935 r. posiadać będzie 20 tys. aeroplanów prywatnych.**

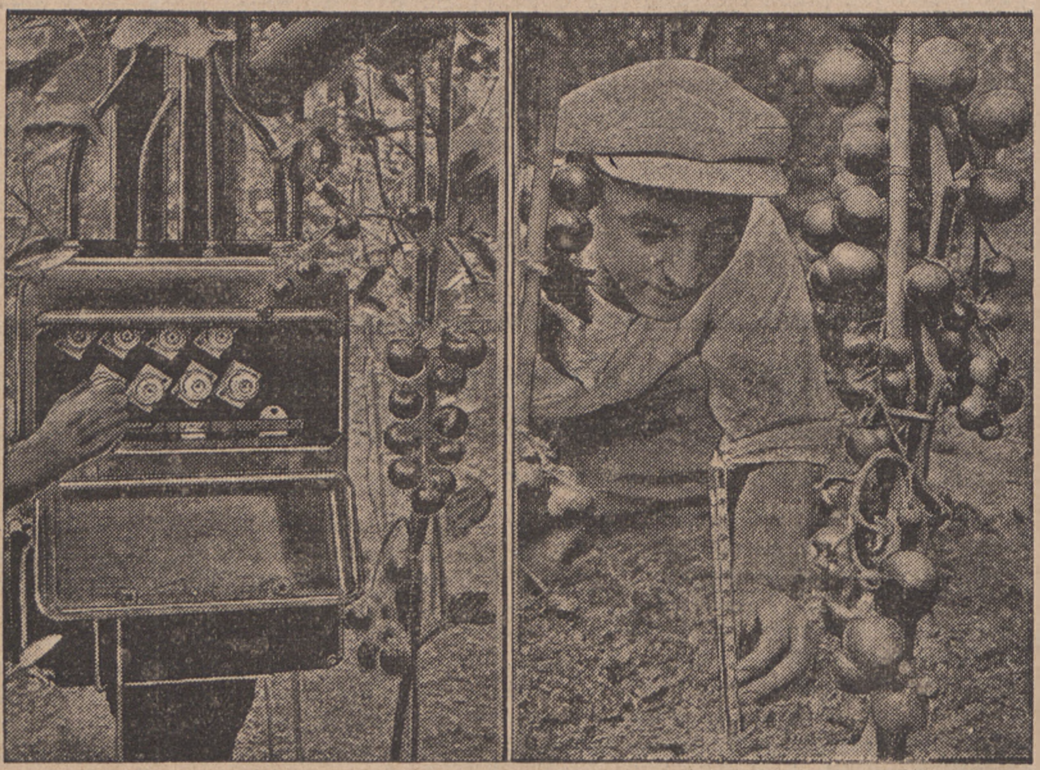
Trzeba będzie pomyśleć o pomieszczeniu dla tych aparatów i budować hangary, tak, jak się buduje garaże.

Brzmi to osobliwie, ale mojem zdaniem — twierdzi sir Allan Cobham — należy liczyć się w niedalekiej przyszłości z **zatorami w komunikacji lotnicz.** Powietrze będzie poprostu **przepełnione samolotami,** tak, jak np. obecnie ulice Nowego Jorku samochodami, a tysiące pasażerów przelatując w ciągu bajecznie krótkiego czasu z Egiptu do Anglji, czy z Chin do Skandynawji, nauczą się cały kontynent traktować jako jedną wielką ojczyznę ludzkości.

Wykopalisko celtyckie na Węgrzech

Na starym cmentarzu w Pięciokościołach na Węgrzech odkryto groby z czasów celtyckich, w których znaleziono broń, oraz naczynia z bronzu i gliny. Wiek tych wykopalisk określono na 2400 lat. Jest to odkrycie o olbrzymiej wartości archeologicznej.

Elektryczny ogród warzywny



Niemcy stosują w ostatnich czasach w ogrodach warzywnych ogrzewanie elektryczne, — aby zimą uniezależnić się od importu jarzyn zagranicznych. Pewien ogrodnik w pobliżu Kamienicy uzyskał dzięki zastosowaniu nowej metody pięciokrotne zbiory.

Ocalił życie 725 ludziom

Bohaterski komendant angielskiej flotyli

Sir Artur Russov, były komendant angielskiej flotyli „Cunard Line“, przybył obecn. do Nowego Jorku celem przyjęcia podarku, ofiarowanego mu przez ocalonych pasażerów „Titanic'a“. Sir Artur Russov ówczesny kapitan okrętu „Carpathia“ był pierwszym, który pośpieszył na sygnały wzywające o pomoc i dzięki niezwykłej przytomności umysłu i energji **zdołał ocalić życie 725 ludzi.**

Uratowani ze straszliwej katastrofy powzięli już wówczas myśl ofiarowania swojemu wybawcy honorowego daru **w formie wielkiej sumy pieniężnej.** Niestety przepisy obowiązujące w Tow. Cunard Line stanęły na przeszkodzie w zrealizowaniu tego planu. Żaden bowiem z funkcjonarjuszy tego towarzystwa od zwykłego marynarza do kapitana, nie **może pod żadnym warunkiem przyjąć jakiegokolwiek bądź podarku od pasażerów.** Wobec tego nie pozostawało wdzięcznym pasażerom nic innego jak czekać do chwili sposobnej.

Obecnie sir Russov przeszedł już na **emeryturę,** wobec czego komitet honorowego daru dla człowieka, który uratował 725 ludzi od niechybnej śmierci, postanowił urządzić na jego cześć **w Nowym Jorku uroczystość** i wręczyć mu zebrany jeszcze przed 10 laty fundusz, który obecnie dorósł do wysokości **półtora miljona złotych.**

Dźwiękowiec w nauce

Przyszłość kinematografu szkolnego

Międzynarodowy Instytut Kinematografu Pedagogicznego, organ Ligi Narodów, opublikował niedawno biuletyn, w którym zgromadził to wszystko, czego dokonano dotychczas w dziedzinie nauczania poglądowo-dźwiękowego. Z biuletynu tego wynika, że Ameryka dąży do *zrobienia z filmu dźwiękowego podstawy nauczania,* które w najbliższym czasie ma położyć kres mitrędze szkolnej.

Czyż można naprzykład skuteczniej przyczynić się do utrwalenia w pamięci *dzieci wiadomości geograficznych, dotyczących Niagary niż ukazując im bieg tej rzeki od źródeł aż* do ujścia i ilustrując tę demonstrację dźwiękowo!

W Anglji z najlepszym skutkiem poddano egzaminom uczniów 15 szkól, w których *historja naturalna, literatura, podróże i języki żywe były nauczane za pomocą dźwiękowca.* W Czechosłowacji Związek Pracowników Umysłowych opracował całkowity plan nauczania języków obcych za pomocą dźwiękowca. W Niemczech wreszcie wprowadzono w szkołach *dźwiękowe filmy rysowane,* które usunęły jakoby szkopuły trudnej do opanowania dla umysłu dziecka gramatyki i składni, w ten sposób, że słowa zostały tu zastąpione przez zabawne postacie, które mową, śpiewem i pocieszną akcją szybciej i skuteczniej, niż dawniej uczą podstaw językowych.

Niewykluczone zatem, że w niedalekim czasie szkoła zamieni się poprostu w... kinematograf szkolny.

Prawo kobiece w Holandji

Parlament holenderski uchwalił niedawno nowe prawo kobiece, na mocy którego żona może żądać od pracodawcy swego męża wypłacenia jej części płacy, odpowiadającej kosztom prowadzenia gospodarstwa domowego. Wspomniana ustawa gwarantuje zatem kobiecie również w wypadku niezrywania małżeństwa prawo do zabezpieczenia swego bytu ze strony męża. Chodzi głównie o takie wypadki, gdy np. robotnik przepija po pracy znaczną część swych poborów, pogrążając tem samem swoją rodzinę w ostatniej nieraz nędzy.

Zaginęła teściowa

na wystawie kolonjalnej

Biuro zaginionych przedmiotów na Wystawie Kolonjalnej w Paryżu zarejestrowało dosyć osobliwą „zgubę".

Obok kilku tuzinów zabłąkanych dzieci, przyprowadzono do biura pewną teściową, którą zgubiono...

Chodzi tutaj o teściową jednego z posłów do parlamentu francuskiego, którego nazwisko prasa paryska dyskretnie przemilczała.

Czy zięć ucieszył się z odnalezienia teściowej, niewiadomo.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

67) Powieść z r. 1935.

— Nie, aby złapać za łeb zdrajcę!

— Ja nie jestem zdrajcą!

Nagle Wessex podciągnął rękaw po łokieć, poniżej którego ukazały się tatuowane, zczerniałe trzy niewielkie krzyże, jeden pod drugim.

— To oznaka komtura Zakonu króla Artusa — wyrzekł z najwyższą dumą i dodał objaśniająco:

— Nasz wielki mistrz ma po trzy takie krzyże na obu ramionach. Każdy z nas zdaje mu co kilka lat sprawę ze swych czynności i musi wykazać się zasługą. W kulcie bogów germańskich szukamy mocy do niezłomnych zabiegów i poświęcenia. A takich jak my jest poza Zakonem tysiące, miljony... Dlatego my panować będziemy nad światem...

Niegrodzki, wsparty o biurko, nie zdejmował wzroku z marmurowej maski „komtura“, rozumiejąc, że ma przed sobą wyjątkowy, szlachetniejszy okaz krzyżactwa — obnażoną duszę prawroga-węża, którego obserwowanie było zadaniem jego życia. Nie przerywał mu, słuchał jego spowiedzi, jaką straceniec, co tyle lat milczał, a nie miał już nic do stracenia, rzucał mu w desperackim odruchu zobojętnienia czy grandezzy.

— Walka z nami... — ciągnął komtur — to zagłada śmiałków. Zginiecie wy, Polacy, i zginą wszyscy, co odważą się miotać na majestat Germanji i nasz wybrany naród... Na kolana przed nami!

— Hola, panie Wesser! — krzyknął Niegrodzki, lecz on nie dał mu przyjść do słowa. Spuścił z tonu:

— Nie możecie uczynić nic mędrszego, jak pójść w nasze ramiona, nie mając tysięcy, miljonów takich jak ja rycerzy.

— A ja?! — krzyknął Niegrodzki, jakby prężąc się do skoku.

On popatrzył w niego głęboko.

— Tak, pan jeden... bodaj jedyny w tym narodzie niewieścim.

— Pan się myli, panie Wesser!!

— Nie, ja się nie mylę. Moją misją było znać Polaków i ich społeczeństwo. Znajdziemy tam mnóstwo świetnych partyzantów w potrzebie, fajerwerki brawury żołnierskiej i inne rzeczy, ale nie znajdziemy takich jak ja i pan, co chytrość łączą z poświęceniem bez granic. Niema tu zbyt wiele dyscypliny duchowej, charakterów wyrzekających się na lata, na życie całe osobistego szczęścia, karjery. Gdzie jest taki, co by szedł drogą wskazaną li tylko przez dobro ojczyzny? Panie Niegrodzki, pan powinien był urodzić się Niemcem — zaszczycił go p. Wesser najwyższym komplementem.

— A ja dziękuję Bogu, że urodziłem się Polakiem — odparł doktór spokojnie.

— Ah... Bo pan kocha swą ojczyznę, może tak jak ja. Ale pan jest w niej sam, a wśród Niemców byłby pan w familji pokrewnych, stalowych ludzi.

— Nie! Ja, indywidualista twórczy obcym byłbym wśród niewolników, obcym wśród drapieżników, co żywią się krwią sąsiadów i stosują dewizę: suum cuique rapere... Pan, komturze Zakonu króla Artusa, jesteś najwyższym wyrazem niewykorzenionego, niemieckiego barbarzyństwa. Wykorzenić je trzeba, jeśli świat niema zginąć pod kopytami tego barbarzyństwa. Dawniej — ciągnął po chwili — mogliście żądzę ekspansji tłumaczyć przynajmniej szybkim przyrostem ludności. Teraz i ten argument odpadł. Prusy Wschodnie wyludniają się szybko... A wy jednak w swej zaborczości powtarzacie Bismarkowskie: „mój Vaterland musi być większy“. Bo jesteście bandyci z krwi krzyżackiej, których dla zdrowia Europy trzeba... ausrotten!! I to was czeka w tej wojnie, która musi odrazu zmienić się w krucjatę przeciwko bestji niemieckiej... Pan opiera nadzieje zwycięstwa na tytanicznej mocy ducha, charakteru, na zenitowem poświęceniu... No, panie Wesser, zobaczymy, czy my Polacy w tej wojnie nie przelicytujemy was Niemców...

— Czyż wy macie nadzieję wygrać?! — wpadł Wesser, a dr. Niegrodzki wykrzyknął z entuzjazmem całego swego narodu:

— My wygramy!!... Z nami pójdzie świat, by skończyć z Niemcem, bandytą wśród narodów!... My wygramy jak Bóg na niebie.

Niemiec patrzał w rozpromienioną, świetną twarz doktora, jakby ogromnie zdumiony i zdezorjentowany. Opuścił się w fotelik, zwiesił głowę i zapadł się w siebie, w ton rezygnacji.

— Ich habe mit Ihnen verspielt — wyrzekł z cicha po niemiecku i dodał: Przyjdą po mnie inni, a ci nie spotkają Niegrodzkich. My zawsze zwyciężamy.

Podniósł głowę i spojrzał na doktora, który przyglądał się mu w zamyśleniu.

— Ha, muszę zapłacić cenę... Panie doktorze, chciałbym napisać kilka słów do Hanki. Proszę mnie zostawić na chwilę samego.

Niegrodzki zgarnął z biurka teczki do szuflady, rozłożył papier i koperty i chciał wziąć leżący tam rewolwer w kieszeń, gdy raptem p. Wesser przyskoczył i położył dłoń na jego ręce, mówiąc drżącym, jękliwym głosem:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tragifarsa toruńska i jej bohaterzy

Podły humor p. Antczaka i „rzeczowość“ p. prez. Bolta

W dniu wczorajszym ukazała się zapowiadana od kilku dni i zareklamowana przez „Sł. Pom.“ nowa ulotka w formie nadzwyczajnego wydania „Głosu Robotnika“, oficjalnego organu NPR'u na Pomorzu.

Wybitny działacz enpeerowski p. Antczak usiłuje w tej ulotce wybielić brudne sprawki partyjnych kompanów i sprzymierzeńców politycznych, w znanej aferze w toruńskiej Kasie Chorych.

Stwierdzając — czytamy w ulotce „Głosu Robotnika“, — iż w sprawie tej afery: ...wszelkie matactwo jest czynem karygodnym... a ...ludzie, którzy je uprawiają, **PIĘTNUJĄ SIEBIE JAKO KREATURY BEZ CZCI I SUMIENIA“.**

M. in. ogłasza p. Antczak, że b. dyrektor toruńskiej Kasy Chorych p. Gordon... jest i był... sanacyjnym działaczem, który nigdy do NPR nie należał, a tylko „raz kiedyś“ był sobie takim malutkim i skromniutkim zaledwie... sekretarzem ZZP!

I dalej znowu bez zająknienia sumiennie i uczciwie załguje się autor enpeerowskiej ulotki, aby nie było już żadnej wątpliwości co do politycznego oblicza p. Gordona:

...Radzimy zapytać się w Sekretarjacie Grodzkim Bezp. Bloku Współpracy z Rządem o listę członków i zajrzeć pod literę G., a nietrudno będzie stwierdzić, iż dyrektor Gordon od dawna tam figuruje i swoje składki opłaca...

Nie dosyć na tem. W czasie agitacji wyborczej do Sejmu w 1930 r. dyr. Gordon brał czynny udział w agitacji na rzecz jedynki!...

Jak na ogórkowe czasy... humor pana Antczaka, podławy coprawda, ale zawsze jest, bo trzeba bronić p. Gordona i swoich.

Odczekamy i na tę chwilę, kiedy p. Pawlak odstąpi p. Antczaka sanacji i ogłosi, że p. Antczak nigdy enpeerowcem nie był i w wyborach 1930 r. agitował z p. Gordonem na rzecz jedynki.

A na liście składek w sekretarjacie BBWR znajdzie się nowe nazwisko starego działacza sanacyjnego p. Antczaka, bowiem łatwo napisać, a trudniej udowodnić.

Zaczekajmy cierpliwie jeszcze troszeczkę...

GŁOS P. PREZYDENTA BOLTA.

— Cierpliwości mamy sporo ...temwięcej że głos zabiera na łamach „Słowa Pom.“ i sam p. prezydent Bolt, w artykule zwróconym przeciwko nam ostrzem prezydenckiego gniewu. Co do sprawdzenia cyfr odsyłamy p. prezydenta Bolta do budżetu z 1915 r. podtyt. X str. dokładnie 41. Cyfry z 1915 r. są wymowne, lecz **WYMOWNIEJSZE SĄ TE O 10 LAT PÓŹNIEJ.** Tyle w odpowiedzi merytorycznej, zwłaszcza, że „zwartość i rzeczowość wywodów“ p. prezydenta jest tak „przystojna“, że gospodarkę swoją stara się osłonić przykładem Dr. Dandelskiego.

Lepszego przykładu niesposób znaleźć, to też nie będziemy go szukać.

Dżentelmeńska odpowiedź po wywodach cyfrowych p. prezydenta streszcza się w słowach:

„Ograniczyć się zatem trzeba, dla podtrzymania czujności obywatelstwa w stosowaniu **należytego krytycyzmu do treści artykułów** „Dnia Pom.“, do prostowania **co grubszych fałszów** i to też tylko **od czasu do czasu“.**

Niewiadomo, **czy p. prezydent** Bolt **nie** minął się ze **swojem powołaniem. Bo rola** „cenzora“ nie pasuje do stanowiska prezydenta, zwłaszcza gdy cenzuruje według swego widzimisię i pozycje budżetowe samorządu gwoli „podtrzymania czujności obywatelstwa“ . „Grubsze fałsze“ w oczach zainteresowanych mogą w oczach dobrze orjentujących się w naszej gospodarce samorządowej okazać się rzeczowemi, a **„SUBTELNE“** omijanie sedna rzeczy i kazuistyczna obrona zagrożonej prezydentury w oczach opinji może zająć to miejsce „grubszych fałszów“, które tak życzliwie p. prezydent nam chce przepisać.

P. Antczak przemówił „tkliwie“ i „rzewnie“ i p. prez. Bolt nie wytrzymał. Maluczko, a znajdą się następcy, którzy w tragifarsie toruńskiej odgrywają rolę nieco dziennych bohaterów. I maskarada zakończy się, jak to bywa w życiu — zdemaskowaniem.

Ameryka Islandji



Z okazji 1000 lecia państwa islandzkiego Ameryka ofiarowała Islandji olbrzymią statuę bohatera islandzkiego Leifa Eriksona, dzieło nowojorskiego rzeźbiarza Stirlinga Caldera.

Senat gdański odrzuca protest „Gazety Gdańskiej“

Jedyny organ polskiej mniejszości narodowej w Gdańsku dalej zawieszony

Wydawnictwo „Gazety Gdańskiej“ wystosowało w dn. 14-go sierpnia b. r. zażalenie następującej treści do senatu W. M. Gdańska, prosząc równocześnie o zniesienie zawieszenia jedynego pisma polskiego w Gdańsku. Zażalenie „Gazety Gdańskiej“ brzmi:

„Do senatu W. M. Gdańska.

Zażalenie!

Senat W. M. Gdańska rozporządzeniem prezydenta policji z 1-go sierpnia 1931 r. J. Nr. C. A. II. 508/31 zawiesił jedyny dziennik ludności polskiej na terenie W. M. Gdańska, t. j. „Gazetę Gdańską“ na okres 6 tygodni.

Przeciw temu zarządzeniu WNOSI ZAPISANA W GDAŃSKIM REJESTRZE HANDLOWYM FIRMA „GAZETA GDAŃSKA, GAZETA MORSKA, DZIEŃ POMORSKI, DR. ADAM BRZEG“ PROTEST I PROSI O ZNIESIENIE ZAKAZU ROZPOWSZECHNIANIA „GAZETY GDAŃSKIEJ“ i to z następującym uzasadnieniem:

Według artykułu 4-go konstytucji gdańskiej, artykułu 33 konwencji paryskiej i artykułu 104 traktatu wersalskiego ludności mówiącej po polsku zagwarantowany został wolny rozwój narodowościowy, zwłaszcza zaś używanie jej języka ojczystego i t. d. ZAWIESZENIE „GAZETY GDAŃSKIEJ“ NA 6 TYGODNI POZBAWIA POLSKĄ LUDNOŚĆ GDAŃSKA JEDYNEJ MOŻLIWOŚCI ZAJMOWANIA W PUBLICZNYM ORGANIE PRASOWYM W SWYM JĘZYKU OJCZYSTYM STANOWISKA WOBEC POSZCZEGÓLNYCH JEJ DOTYCZĄCYCH ZAGADNIEŃ, WYKONANIA SWYCH UPRAWNIEŃ OBYWATELSKICH ORAZ BRONIENIA I PILNOWANIA SWYCH SŁUSZNYCH INTERESÓW. Tem samem ludność polska w Gdańsku ograniczona została dotkliwie i na dłuższy czas w używaniu i korzystaniu ze swych praw obywatelskich i swobód, nie mówiąc już o materjalnych i ideowych szkodach, które przez ten zakaz policyjny powstały.

Należy jeszcze dodać, że w porównaniu z częścią niemiecko-gdańskiej prasy KROK PRZECIWKO „GAZECIE GDAŃSKIEJ“ PRZEDSTAWIA SIĘ JAKO PRZESADNIE OSTRE ZARZĄDZENIE, które sprzeciwia się traktatowo i konstytucyjnie ustalonej zasadzie równomiernego traktowania wszystkich obywateli i ma charakter wyjątkowy na niekorzyść ludności polskiej.

O ile chodzi o uzasadnienie zawieszenia stwierdzić należy, że z inkryminowanego ustępu artykułu „Gazety Gdańskiej“ nie wynika, że zarzuca on świadome uchylenie prawa gdańskim sędziom. W ARTYKULE WSPOMNIANYM WYRAŹNIE JEST MOWA O TRIUMFUJĄCYM TONIE PRASY GDAŃSKIEJ.“

Na sprzeciw ten, który w odpisie został doręczony także Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku otrzymała „Gazeta Gdańska“ następującą odpowiedź pod datą 18-go sierpnia b. r.:

„Senat W. M. Gdańska, Wydział Spraw Wewnętrznych A. III.

Do sprzeciwu z dnia 14 sierpnia 1931.

W załączeniu przesyłamy odpis uchwały odrzucającej zażalenie do wiadomości. Zażalenie przedłożone jest obecnie najwyższemu sądowi administracyjnemu do decyzji definitywnej.

Podpis: Hinz.

UCHWAŁA SENATU!

„Zażalenie „Gazety Gdańskiej“ z 14-go sierpnia 1931 r. odrzuca się. Przytoczone w zażaleniu z 14 sierpnia 1931 r. przepisy nie sprzeciwiają się zawieszeniu „Gazety Gdańskiej“, ponieważ polscy obywatele na podstawie praw mniejszościowych, na które się powołują, nie mają w Gdańsku więcej ani większych praw niż gdańscy obywatele. Pismo gdańskie, któreby ogłosiło artykuł podobny do tego, który doprowadził do zakazu „Gazety Gdańskiej“ zostałoby także zawieszone.

Gdańsk, 18 sierpnia 1931.

Senat W. M. Gdańska.

podp. Dr. Ziehm Hinz.“

Stoimy więc wobec faktu odrzucenia zażalenia skierowanego przez **„Gazetę Gdańską“** do senatu. Uchwała władz gdańskich podtrzymująca zawieszenie **„Gazety Gdańskiej“** ma charakter niezrozumiały o tyle, że mówi stale o polskich obywatelach i o piśmie niegdańskim. **„Gazeta Gdańska“ jak wiadomo istnieje w Gdańsku ponad 40 lat** i jest, była i będzie zawsze w pierwszej linji organem prasowym obywateli gdańskich polskiej narodowości. Że jest **ona z natury rzeczy także trybuną i opieką dla całej ludności polskiej, która żyje na terenie W. M. Gdańska, to nie odejmuje jej charakteru miejscowego.** Ubolewać należy, że władze gdańskie nie przychyliły się do zniesienia zawieszenia 6-cio tygodniowego. Spodziewać się należy, że żywioł polski rozumiejąc dokładnie obecną sytuację, poprze tem energiczniej i goręcej swój dziennik polski w Gdańsku. **OD 15-GO WRZEŚNIA NIE POWINNO BYĆ POLAKA ANI POLKI, KTÓRZYBY NIE ABONOWALI I KUPOWALI „GAZETY GDAŃSKIEJ“.**

Taką odpowiedź da społeczeństwo. Inną odpowiedź dać powinny czynniki, które powołane są do pilnowania tego, aby się polskiemu żywiołowi w Gdańsku i jego prasie nie działa żadna krzywda.

Napaści na „Strzelca“ nie będą uchodziły bezkarnie

Donoszą nam, że naczelne władze strzeleckie wobec rozpętania się w ostatnim czasie burzy napaści na Związek Strzelecki, inspirowanych przez obóz demokracji narodowej, zamierzają wydać rozkaz, normujący ustosunkowanie się do nich poszczególnych jednostek organizacyjnych. Według posiadanych przez nas wiadomości ma nastąpić anulowanie poprzedniego rozkazu, zabraniającego odpowiadanie na napaście, zostanie natomiast włożony na strzeleckie jednostki organizacyjne obowiązek każdorazowego na nie reagowania.

Liczba polskich kuracjuszów w Gdańsku zmalała o 6 tysięcy osób

Fatalne skutki fałszywej polityki

W niektórych kołach gdańskich przypuszczają, że można prowokować Polaków, prowadzić politykę wrogą wobec wszystkiego, co polskie, zawieszać prasę polską i pozwalać hitlerowcom na różne wystąpienia, a równocześnie zarabiać na przyjeżdżających Polakach i ciągnąć zyski z normalnych i przyjaznych stosunków gospodarczych. Tak daleko idące odróżnienie polityki od życia gospodarczego nie istnieje w praktycznym życiu. Polityka tego rodzaju grzeszy **na kardynalny brak logiki.** Po okresie burzliwych wystąpień bojówek gdańskich musiał nastąpić w logicznej konsekwencji **okres opamiętania się Polaków i Żydów,** którzy zwykle przyjeżdżali do Gdańska i Sopotu. Zresztą nie sami tylko Polacy okazali dużo zrozumienia dla niemieckich nacjonalistów, pozostawiając ich samym sobie, lecz **także szersze koła międzynarodowe,** które dawniej chętnie odwiedzały Gdańsk i Sopot.

Skutki fatalnej polityki gdańskiej ilustruje wymownie **statystyka ruchu obcych.** Statystyczny urząd krajowy gdański stwierdza, że ruch obcych wycieczki i pobyt kuracjuszów na terenie W. M. Gdańska, ma pierwszorzędne znaczenie dla gdańskiego życia gospodarczego. Ruch ten jednak w tym roku badzo dotkliwie osłabł. Na całym terenie W. Miasta bez okręgów wiejskich w pierwszych siedmiu miesiącach t. zn. od stycznia do lipca b. r. przedstawiał się ruch obcych w ostatnich czterech latach następująco: **w 1928 roku 49.600, w 1929 — 45.800, w roku 1930 — 41.600, w roku 1931 — 34.160.** Najsilniej cofanie zaznaczyło się więc w roku bieżącym. Urząd Statystyczny twierdzi, że do cofania się liczby obcych przyczyniło się przesilenie gospodarcze, pobieranie 100 marek za paszport zagraniczny od obywateli Rzeszy oraz inne powody. Tymczasem jednak liczba przyjezdnych z Rzeszy cofnęła się w lipcu b. r. w porównaniu z rokiem ubiegłym tylko o 1.000 ludzi, a w całych siedmiu miesiącach o 2.000.

Polacy natomiast poczynają omijać Gdańsk, czemu się zresztą nikt nie będzie dziwić. W samym miesiącu lipcu przybyło o 3.400 Polaków mniej niż w lipcu ub. roku na teren gdański, a w siedmiu miesiącach b. r. liczba Polaków w porównaniu z rokiem ubiegłym cofnęła się razem o 5.900. Innemi słowy 6.000 Po**laków w tym roku ominęło Gdańsk.** Podkreślić należy, że fakt ten zaznaczył się spontanicznie, mimo że nie było **żadnego bojkotu ani propagandy w tym kierunku.** Jeszcze bardziej rażąco uwydatniają się cyfry wstrzemięźliwości polskiej wobec miejscowości kąpielowej Sopot. Do tej miejscowości **przybyło w bieżącym roku 4.200 Polaków mniej niż w roku ubiegłym.** Razem cofanie się liczby przyjezdnych do Sopotu w tym roku w porównaniu z ubiegłym określa urząd statystyczny na 5.200 ludzi.

Powyżej podane liczby mają **przekonywującą wymowę.** Dowodzą bowiem, że Polacy nie pozwalają już na to, żeby ich bezkarnie obrażano i spotwarzano. Dodać należy, że statystyka Sopotu i Gdańska podawana jest przez źródła niemiecko-gdańskie i odnosi się tylko do miesiąca lipca. Przypuszczać należy, że w miesiącu sierpniu i wrześniu statystyka wypadnie jeszcze gorzej, jeżeli się o niej dowiemy zupełnej prawdy.

Na froncie bezrobocia

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 15 b. m. wynosiła 253.943 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wykazuje dalszy spadek bezrobocia o 1.944 osoby.

Listy chełmżyńskie

OWP. i PPS. w najlepszej zgodzie — Strzelcy w własnej świetlicy — Potrzeba półkolonji dla dzieci

W momencie depresji gospodarczej, w momencie, gdzie mała iskra nieopatrznie rzucona, może łunę pożogi wywołać, w momencie załamania się dolara i funta szterlinga, w momencie nawoływania do konsolidacji duchowej, do napięcia duchowego, aby przełom gospodarczy przetrzymać, kiedy najszlachetniejsze duchy całego świata głowią się nad bezrobociem miljonów ludzi, gdy geniusz ludzki zaczepia zręby obecnego ustroju społecznego, chamskie dusze naszych hitlerowców i lwów centrowych jeżdżą po Pomorzu zagrożonym i obstawieni bojówkami Obwiepolu i P. P. S., otwierają swoje jarmarczne budy, wrzeszczą, podjudzają, i nie orjentują się, że społeczeństwo zdaje egzamin dojrzałości, bo mimo uszu puszcza trzyletnie ujadania, demagogję, nie dając rzetelnej rady, nie znacząc dróg dla dobra społeczeństwa, dla dobra ludzkości, pogrążonej w czarnej rozpaczy — co dalej?

W przededniu uroczystości legjonowych narodowi demokraci dnia 4 b. m. zwołali zmanierowaną i okalecząłą młodzież obwiepolska, celem omówienia osłony zgromadzenia, które zwołali na 6 b. m. w Chełmży.

Jarmarczni krzykacze nie czując się pewnic, poprosili o pomoc **P. P. S., która delegowała Neringa z pałkarzami.** Sala była przepełniona osłoną i dla poważnych ludzi było miejsce, ale w korytarzu.

Kiedy sędzia Łabędzki zaprotestował przeciw rzucanym kłamstwom, przeciw szarganiu czci nieobecnego dr. W. Wyszkowskiego, rzucono się na niego, chcąc mieć kwit na likwidację osłony, ale nadaremnie, bo sędzia zorjentował się w „towarzystwie" i opuścił zebranie. Na sali nie było ani jednego strzelca i nie strzelec, ale sędzia był napadnięty i nie strzelec, ale sędzia zapoznał się z osłona centrowych lwów!

Jedno pytanie do pana posła, który ni w pięć ni w dziewięć zaatakował osobiście Dr. W. Wyszkowskiego, zarzucając mu, że przyjechał na Pomorze goły i biedny, a pan poseł też z Małopolski przyjechał i w jakiej garderobie!?

* * *

Strzelcy dnia 8 b. m. zebrali się już w swojej własnej świetlicy, razem z kołem przyjaciół swoich i po przemówieniu prezesa Koła, ob. Zakrzewskiego, uczcili Legjony i ich ofiarność, następnie ruszyli na strzelnicę, ćwicząc się w ostrem strzelaniu.

Skromna, ale realna i na poziomie uroczystość, ku uczczeniu pierwszego dnia orężnej walki o Niepodległość, zgromadziła poważną drużynę miejscowego społeczeństwa.

Rozum, powaga i poczucie odpowiedzialności zwycięża!

* * *

Wakacje w całej pełni, cicho u nas i głucho, młodzież ucząca się i jej kierownicy opuścili miasto, dziwna rzecz, że nikt nie pomyślał o półkolonjach, o wyzyskaniu jeziora dla tych, którzy nie mieli gdzie wyjechać.

Całe gromady dzieci na placykach, na drogach, bez opieki, niszczą drzewa i prowadzą się tak, że opieka jest konieczna, bo zapomną wszystko, co im szkoła i rodzice najlepszego dali.

* * *

Każda niedziela przynosi nam zakłócenie spokoju, bo zabawy, festyny, organizowane przez różne towarzystwa, są tak banalne i tak niebezpieczne, że obywatel mimo najszczerszych chęci korzystać z nich nie może.

Miejscowa muzyka niewątpliwie odegrałaby poważną rolę przy zdobywaniu murów Jerycha, ale nas zmusza do ucieczki poza miasto. Organizatorzy nie dają żadnych rozrywek godziwych, bo przecież koło szczęścia, loterja z fantami podejrzanej wartości, naprawdę się znudziły.

Ale oburzającem jest, że organizatorzy nie mogą zdecydować się na „smary" dla grupki awanturników, którzy w brutalny sposób zakłócają spokój, rzucają się na policję, której raczej pomódz należy w poskramianiu nożowców, a nie przypatrywać się, jakby to był punkt programu festynu.

* * *

Powiatowa komenda „Strzelca" zapowiada zlot na wrzesień. Czekamy.

Rozjuszone byki na ulicach Pamplony



W Pamplonie (Hiszpanja) wydarzył się ostatnio niezwykły wypadek. Na krótko przed rozpoczęciem walk byków, byki zdołały się zerwać i wybiec na ulice, przez które pędziły jak oszalałe, goniąc przed sobą mieszkańców i szerząc powszechną panikę. W ten sposób mieszkańcy Pamplony na własnej skórze doświadczyli emocyj, które zazwyczaj przeżywają z bezpiecznych miejsc na arenie.

Nowe władze Okręgu Pom. Zw. Inwalidów Wojennych R. P.

Jak już donosiliśmy w ub. niedzielę obradował w Grudziądzu Zjazd Okręgowy Zw. Inwalidów. W skład zarządu wojewódzkiego wybrano pp:

Dąbrowski Kazimierz (Toruń), Lewandowski Antoni (Toruń), Kałamarski Paweł (Toruń), Wysocki Franciszek (Chojnice), Górecki Piotr (Chojnice), Matuszak Walenty (Chełmno), Wojciechowski Franc. (Więcbork), Lazarewicz Leon (Starogard), Wasilewski Bolesław (Lubawa), Skocki Leonard (Tczew), Skrzyński Bernard (Chojnice), Cywiński Feliks (Brodnica).

W skład Rady Wojewódzkiej weszli pp.:

Kawka Józef (Starogard), Roman Izydor (Toruń), Kamiński (Grudziądz), Kaczmarek Bazyli (Śliwice), Pawelski Paweł (Tuchola), Kobiela Leon (Kościerzyna), Góralski Konrad (Wąbrzeźno), Drejski (Tczew), Szulc Kazimierz (Starogard), Orlikowski Norbert (Nowemiasto), Gmiński Stan. (Chełmno), Szałucki Józef (Kowalewo), Filar Karol (Gdynia), Bielicki Robert (Miechucino), Bembenek Józef (Chojnice).

Komisję Rewizyjną tworzą pp.:

Maćkowski Józef (Grudziądz), Oszwałdowski Jan (Chojnice), Wojnowski Aleksy (Brodnica), Szulc Leon (Starogard), Mucha Antoni (Tczew).

TUCHOLA

— **Obchód „Cudu nad Wisłą".** W sobotę, dnia 15 bm. miasto nasze obchodziło jedenastą rocznicę „Cudu nad Wisłą", urządzoną staraniem Związku Towarzystw. Chociaż zebrały się na placu Zamkowym liczne sztandary różnych towarzystw, to jednak za sztandarami nie było widać członków, a wyglądało to tak, jak gdyby wysłano na pochód specjalnie wybraną delegację. Jak już wspomnieliśmy, zebrali się o godz. 11 przed południem na placu Zamkowym członkowie różnych towarzystw, skąd wymaszerowano z orkiestrą K. P. W. na uroczyste nabożeństwo, które odbyło się po raz pierwszy pod gołem niebem na starym cmentarzu katolickim, przy ul. Świeckiej. Mszę św. odprawił ks. Porzyński, a kazanie stosowne do chwili wygłosił ks. dr. Kreft. Po mszy św. pochód ruszył na Rynek, gdzie wygłosił przemówienie do obecnych p. Michał Augustyński, prezes Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po południu odbył się koncert w ogrodzie p. Świerczyńskiego, a wieczorem zabawa taneczna w sali Browaru.

— **Stow. Pań św. Wincentego a Paulo.** W dniach 9 i 15 sierpnia rb. odbyły się zabawy, połączone z koncertem w ogrodzie hotelu „Kościuszko" w Tucholi, zaś wieczorem — zabawy taneczne.

— **Pożar.** W mieszkaniu p. Wajeżkiewicza Józefa w Tucholi, dnia 10 sierpnia rb. powstał pożar, który został w zarodku przez lokatorów domu stłumiony. Wobec tego, że istnieje podejrzenie, że pożar był rozmyślnie przez Wajeżkiewicza wzniecony, został on aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych w Tucholi.

— **Dożynki.** Kółko Rolnicze w Rudzkim Moście zorganizowało dnia 15 sierpnia rb. „Dożynki", połączone z koncertem, oraz zabawą taneczną na sali „Strzelnicy".

— **Podejrzany o podpalenie.** Jako podejrzany o podpalenie własnego domu dnia 10 bm. został odstawiony do tutejszego Sądu Grodzkiego J. W., zamieszkały przy ulicy Rycerskiej.

— **Na zawodach Okręgu II** w Chojnicach Sokół tucholski zwyciężył osiągając 112 pkt. Następnie Chojnice osiągnęły 88 pkt., Rytel 16 pkt., Czersk, Sępolno po 13 pkt. i Lubnia 8 pkt.

Walne zebranie Pomorskiego Zw. Hodowców Drobiu

Dnia 3 września br. o godz. 11 odbędzie się walne zebranie Pom. Zw. Hodowców Drobiu w gmachu Państwowej Średniej Szkoły Rolniczo-Handlowej w Grudziądzu ul. Ventzkiego 16.

Na zebranie Związek zaprasza wszystkich hodowców i miłośników drobiu, gołębi i królików Pomorza.

Krzyże i Medale Niepodległości dla Peowiaków

Związek Peowiaków Koło Poznań podaje do wiadomości, że Komisja Odznaczeniowa przystąpiła do rozpatrywania wniosków o odznaczenie swych członków Medalem i Krzyżem Niepodległości.

W wnioskach należy uwzględnić następujące dane: 1) Nazwisko i imię, 2 zawód, stanowisko, 3) dokładny adres, 4) posiadane odznaczenia, 5) dokładny życiorys, 6) nazwiska i dokładne adresy świadków.

Wnioski należy nadesłać do dnia 25 września br., po tym czasie żadne wnioski rozpatrywane nie będą.

Ponieważ Zw. Peowiaków Koło Poznań nie posiada adresów wszystkich byłych Peowiaków, Zarząd Koła Poznań wzywa tą drogą dawnych Peowiaków, aby jaknajspieszniej nadesłali do sekretarjatu Związku odpowiednie wnioski.

Sekretarjat Związku Peowiaków Koło Poznań znajduje się przy ulicy Działyńskich 9, 1 ptr. lewo, godz. konferencyjne codziennie od 18 do 19.

Zarząd Związku Peowiaków, Koło Poznań.

Ekspozytura P.U.P.P. na powiat morski i kartuski

P. Wojewoda Pomorski zarządził otwarcie z dniem 15 sierpnia rb. **ekspozytury Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy z siedzibą w Wejherowie.**

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Gdyni będzie obsługiwać tylko bezrobotnych zamieszkałych w Gdyni przynajmniej od roku oraz robotników portowych i marynarzy. Ekspozytura w Wejherowie obejmie swą działalnością dotychczasowy okręg terytorjalny Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Gdyni, t. j. powiaty morski i kartuski.

Sępolno

— **W 17-tą rocznicę wymarszu kadrówki.** Z ramienia Oddz. Zw. Strzeleckiego w Obodowie urządzono w dniu 15 bm. ku uczczeniu 17-tej rocznicy wymarszu strzelców w pole, pochód przez wioskę.

Po pochodzie odbyła się na sali p. Porozyńskiego uroczysta akademja, na której przemawiał nauczyciel p. Kałduński o powstaniu pierwszych strzelców i o działalności Marszałka Piłsudskiego.

— **Zabawa Tow. „Echo" w Orzełku.** W niedzielę, dnia 16 bm. odbyła się doroczna zabawa letnia Tow. Śpiewu „Echo". Po południu zebrała się miejscowa ludność na łąkach p. Tarlacha, gdzie bawiono się ochoczo do godziny 19. Następnie odbyła się zabawa taneczna na sali p. Szumińskiego.

— **Strzelanie o nagrody w Kamieniu.** Dnia 16 bm. Tow. Pawst. i Woj. Przysposobienie Wojskowe pocztowców oraz Oddział Zw. Strzeleckiego urządzili wspólnie na strzelnicy miejskiej w Kamieniu strzelanie o nagrody.

— **Zw. Strzelecki w Kamieniu.** Dnia 14 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego.

Na zebraniu tem nastąpiło przyjęcie 12 nowych członków z gminy Mała Cerkwica oraz omówiono sprawę urządzenia w dniu 6. 9. br. zabawy z przedstawieniem teatralnem.

— **Zjazd urzędników Kas Chorych.** W sobotę odbył się w Sępolnie zjazd Urzędników Kas Chorych Okręgu Chojnice.

Do Okręgu tego należą **pow. chojnicki, kościerski, tucholski i sępoleński.**

Przed południem nastąpiło zwiedzenie urządzeń Kasy Chorych oraz Ochronki, poczem pod przewodnictwem **prezesa Nowakowskiego,** odbyły się obrady. Zjazd zaszczycił swą obecnością Komisarz Rządowy p. Wodecki.

Chełmno

— **Ofiary na ubranka dla dzieci,** przystępujących do pierwszej komunji św. złożyli pp. administrator „Nadwiślanina" 20 zł, Krzyciński Ksawery 10 zł, Borzeszkowski Paweł 10 zł, Żelazny Aurelus 5 zł, Gerlak Jan 5 zł. Zbiórkę na ten cel zainicjowała administracja „Nadwiślanina" w Chełmnie.

— **Kino Halka** począwszy od niedzieli wyświetla ostatnią serję wspaniałego filmu p. t. „Indyjski Grobowiec".

— **Eksplozja gazu** nastąpiła we czwartek, w godzinach przedpołudniowych na ul. Polnej w nowowybudowanym domu u robotnika Radzimińskiego. Kuchnia została zupełnie zdemolowana, w ludziach, na szczęście, ofiar nie było. Wybuch nastąpił wskutek umyślnego wykręcenia śruby uszczelniającej. Policja prowadzi dochodzenia.

— **Wałdowo szlacheckie.** Zebranie 4 komp. Tow. Powst. i Woj. odbyło się w ostatnich dniach. Na zebranie przybył dowódca komp. ppor. Sadecki, którego na stacji powitali prezesi poszczególnych towarzystw wojackich zaprowadzili na salę p. Pawlikowskiego. Na zebraniu podzielono funkcje, poczyniono przydziały, co będzie podane poszczególnym towarzystwom w specjalnym rozkazie. Na plac alarmowy wyznaczono dla całej kompanji stację Gorzuchowo. Poczem odbyło się zebranie członków, na którem przemawiali druhowie Sadecki i Wardziński, nawołując członków do zgodnej i ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny i idei wojackiej. O godzinie 19 zebrani pożegnali entuzjastycznie swego dowódcę.

— **Napad na policjanta.** W ostatnich dniach pod Nową Wsią został napadnięty przez dwóch, uzbrojonych w rewolwery bandytów, starszy posterunkowy B. P. B. we własnej obronie użył broni palnej i udał się w pościg, w którym wzięła udział cała policja z Chełmna. W pościgu wziął udział komisarz Graczyk z Chełmna, który się natknął na jednego z bandytów, obsypany strzałami, dał ognia i ranił opryszka. Dowiadujemy się, że jeden z bandytów niejaki Kwiatkowski, został ujęty, drugiego posiada policja dokładny rysopis.

KRONIKA

piątek **21** sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Stefana

Piątek Joanny

— Stan wody w Wiśle z dnia 19. 8.: Zawichost +1.07, Warszawa +0.85, Płock +0.37, Toruń +0.18, Fordon +0.28, Chełmno +0.01, Grudziądz +0.24, Korzeniewo +0.51, Piekło —0.26, Tczew —0.45, Einlage +2.22, Schiewenhorst +2,50.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 26 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

— **Przewidywany przebieg pogody** w dniu dzisiejszym: nagół dość pogodnie, zachmurze nie zmienne.

— **Muzeum miejskie** (w ratuszu, II piętro) otwarte codziennie od godz. 11—14-tej. Wstęp 50 i 20 groszy.

— **Książnica miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30—12 i od 16—19,30.

— **Bibljoteka T. C. L.** przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13,30 i od 16—19.

— **Bibljoteka Wojskowa D. O. K. VIII. i Bibljoteka Wiedzy Wojskowej**, ul. Żeglarska 7 (róg Rabiańskiej) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia od godz. 15—20 i czytelnia od godz. 8—21.

Repertuar Teatru.

Środa, 19 b. m. o godz. 20 — „Czar walca".

Czwartek, 20 b. m. o godz. 20 — „Rewja nad rewjami".

Piątek, 21 b. m. — Teatr nieczynny.

Sobota, 22 b. m. o godz. 20 — „Słodka dziewczyna".

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Kajdany namiętności".

Światowid, ul. Prosta — „Raj zakochanych" z Vimą Banky.

Lux, ul. Strumykowa — „Rapsodja węgierska".

Corso — „Przyjaciel Indjan".

Osobiste

— Pan Wojewoda Pomorski Wiktor Lamot w dniu dzisiejszym wyjechał na krótki urlop wypoczynkowy.

Z miasta

— **Osobiste.** Dyrektor Gimn. Państw. im. Kopernika w Toruniu p. Józef Dutkowski wrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu 17-go sierpnia r. b. rozpoczął urzędowanie. Przyjmuje od godziny 12—13-tej.

— **Zapisy dzieci do przedszkola Rodziny Wojskowej.** Rodzina Wojskowa Koło Toruń zawiadamia, że przyjmuje zapisy dzieci osób wojskowych i cywilnych na następny rok szkolny do klasy I, III i IV szkoły powszechnej oraz zapisy dzieci osób wojskowych i cywilnych do przedszkola R. W. w Toruniu. Informacji udziela Sekretarjat R. W. przy ulicy Dobrzyńskiej 1, codziennie od godz. 10—12.

— **Zapisy do Szkoły Handlowej.** Dyrekcja 3-klasowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej ze specjalną IV-tą klasą o kierunku ekonomiczno-handlowym komunikuje, że zapisy kandydatów(tek) do klasy I-szej i IV-tej przyjmuje kancelarja szkoły przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba) od 20 sierpnia do 1 września r. b. w godzinach urzędowych. Kandydaci(tki) do klasy I-szej winni przedłożyć świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej względnie 3-ch klas gimnazjum, względnie 4-ch klas szkoły wydziałowej. Kandydaci(tki) do IV-tej klasy winni przedłożyć świadectwo ukończenia 3-klasowej szkoły handlowej. Absolwenci IV-tej klasy mają w służbie państwowo-cywilnej i wojskowej te same prawa co absolwenci liceów handlowych. Skarb Państwa zwraca czesne za dzieci funkcjonarjuszów państwowych. Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych. Czesne wynosi 45 zł. miesięcznie i wpisowe 20 zł.

— **Wieczorne kursy maturalne.** Nauka na wieczornych kursach maturalnych i dokształcających w Toruniu, koncesjonowanych przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego, rozpoczyna się 1 września 1931 r. w klasach od 4—8 gimnazjalnej, typu humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego. Równocześnie będą otwarte specjalne kursy języka francuskiego i angielskiego, oraz kursy chemji dla uczniów aptekarskich i drogerji. Bliższych informacyj zasięgnąć można w sekretarjacie gimnazjum im. Kopernika.

— **Nie wyskakiwać z tramwaju.** Ul. Sienkiewicza była w dniu wczorajszym widownią wypadku, który mógłby był pociągnąć za sobą fatalne skutki. Z tramwaju będącego w biegu wyskoczył 46-letni Sadecki, zam. przy ul. Klonowicza 22. Skutkiem upadku p. S. doznał złamania lewej nogi. Zawezwana karetka pogotowia odwiozła go do lecznicy miejskiej.

— **Pilnujcie mieszkań.** Na gorącym uczynku włamania do mieszkania p. Cywińskiego przy ul. Słowackiego 30 przytrzymani zostali w dniu wczorajszym Bronisław Prylewski i Franciszek Chałajdziak, obaj z Torunia. Również w dniu wczorajszym przytrzymany został na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem, dokonanym w mieszkaniu p. Walczaka przy ul. Katarzyny 12, niejaki Jan Spynda. Właściciel mieszkania oddał opryszka w ręce policji, która odebrała skradzione przedmioty w łącznej wartości 150 zł.

Z teatru

— „**Uśmiech Bydgoszczy**". Dziś w czwartek dnia 20 b. m. o godz. 20 drugi i ostatni występ gościnny rewji „Uśmiech Bydgoszczy" z nowym całkowicie programem z udziałem pp. Lucy Messal i W. Rychterem na czele wybornego zespołu.

— „**Słodka dziewczyna**". W sobotę, dnia 22 b. m. o godz. 20-tej premjera ostatniej w tym sezonie operetki „Słodka dziewczyna". Jest to 40-ta premjera operetkowa, wyreżyserowana na naszej scenie przez reż. W. Zdzitowieckiego. Prócz niego uczestniczą pp. Borowska, Leonowicz, Wilińska, Józefowicz, Lenczewski, Osiedzki, Jejde, i na czele baletu H. Grossówna.

Gdzie p. Gordon płacił partyjne składki?

Z Sekretarjatu Grodzkiego BBWR. w Toruniu otrzymaliśmy następujący komunikat:

Wobec insynuacji: Głosu Robotnika (nr. 98 z dnia 19 sierpnia 1931) jakoby p. Gordon, były dyr. Kasy Chorych w Toruniu był członkiem BBWR. a nawet opłacał składki członkowskie : w roku 1930 czynnie agitował na rzecz jedynki, stwierdzamy, że:

1) były dyrektor Kasy Chorych w Toruniu p. Gordon nie jest ani nigdy nie był członkiem BBWR., natomiast powszechnie wiadomem jest, że p. Gordon **był i jest wybitnym działaczem NPR'owskim.**

2) że były dyrektor Kasy Chorych p. Gordon nie figurował i nie figuruje na liście składek członków BBWR. w Toruniu, natomiast **powszechnie wiadomem jest, iż** p. Gordon finansował partje NPR., jej wydawnictwa i przedsiębiorstwa.

3) że p. Gordon zwalczał przy wyborach 1930 roku listę Bezpartyjnego Bloku, agitując **jednocześnie na rzecz swej partyjnej listy nr. 7 (Centrolew).**

4) że Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu **nie został założony przez p. Gordona**, a jako organizacja zawodowa **nie brał zupełnie udziału w akcji wyborczej na rzecz listy nr. 1**, co jest tem więcej zrozumiałe, że **członkowie zarządu tego Związku** do dnia dzisiejszego pozostają na **czołowych stanowiskach w NPR.**, jak np. Zarembski piastujący z ramienia **NPR. godność radnego miasta Torunia.** Defraudant Raczyński znany jest jako bliski współpracownik p. Gordona i Zarembskiego.

Podając powyższy komunikat Sekretarjatu Grodzkiego BBWR. w Toruniu, nadmieniamy, że do spraw tych jeszcze powrócimy.

30 dzieci policjantów toruńskich na kolonji letniej w Silnie

Dzięki życzliwemu stanowisku i pomocy p. Wojewody Pomorskiego Lamota, Zarząd Okręgowy Rodziny Policyjnej zorganizował w roku bieżącym pełną kolonję letnią dla dzieci policjantów toruńskich.

Organizacją kolonji zajęła się przewodnicząca Rodziny Policyjnej Woj. Pom. p. Erhardtowa. Akcja Rodziny Policyjnej spotkała się z bardzo życzliwem poparciem władz, m. in. p. Starosty Krajowego Łąckiego, który przyznał kolonji subwencję w wysokości 200 złotych oraz komendanta Wojewódzkiego P. P. p. insp. Olszańskiego, który udzielił pomieszczenia dla dzieci, inwentarz i t. d.

Kolonja mieści się w uroczo położonym zakątku w Silnie nad Wisłą. Z kolonji korzysta bezpłatnie ogółem 30 dzieci policjantów z Torunia w wieku od 8—13 lat. Podzielono kolonję na dwa turnusy: lipiec dla dziewcząt, w sierpniu zaś umieszczono chłopców. Nad porządkiem czuwa, sprawując kierownictwo kolonji, żona st. post. p. Wesołowska.

Koszta utrzymania kolonji letniej pokryto częściowo z uzyskanych subwencyj, częściowo zaś z własnych funduszów Zarządu Okręgowego.

Dokoła morderstwa na osobie Methy Pohl

Dochodzenia prowadzone przez sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w sprawie morderstwa, dokonanego na osobie Methy Pohl, — jak już donosiliśmy — weszły w stadjum końcowe.

Wyniki dotychczasowych dochodzeń, jak również materjał zebrany w czasie dochodzeń wskazują na to, **że morderstwa dokonał Lewandowski**, mimo, iż Lewandowski do zbrodni się nie przyznaje, zrzucając winę na Konarskiego.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zeznania Konarskiego zawierają więcej prawdy, aniżeli zeznania Lewandowskiego, notorycznego i kilkakrotnie już karanego opryszka.

Obaj sprawcy morderstwa przebywają w więzieniu śledczem, gdzie pozostaną aż do ukończenia rozprawy sądowej. Pobyt w więzieniu absolutnie nie wpłynął deprymująco na Lewandowskiego.

Nadmienić jeszcze należy, że ani Konarski ani Lewandowski nie objawiali jakichkolwiek zamiarów samobójczych.

Opieka magistracka nad higjeną w mieście

O kontrolę nad produktami spożywczemi

Brak należytej kontroli ze strony miasta nad produktami spożywczem. dowozonemi ze wsi, jest przedmiotem stałych narzekań i zażaleń publiczności.

Rozmaite wózki z mlekiem ze wsi przedmieść krążą po mieście i rozwożą na pół z wodą mieszane mleko. Nie dość na tem, kiedy się takie mleko w naczyniu ostoi, widać przy zlewaniu na dnie piasek, różne zanieczyszczenia, nawet włosy krowie.

Jeden taki wózek z bańkami mleka z Wrzosów, zaprzągnięty w suchotniczego konia, uszczęśliwia swoim preparatem mlecznym Bydgoskie.

Jest prawdziwym skandalem, że choć od lat te skargi się pojawiają, Magistrat nie poczuwa się do obowiązku, poddania kontroli nabiału, który w tych niekontrolowanych warunkach może być tylko roznosicielem chorób w mieście.

Nie wielu jest ludzi, którzy mogą płacić za sterylizowane mleko po 1 zł 20 gr za litr a 4 zł 40 gr za litr śmietanki, a w takim razie ogół narażony jest na spożywanie mleka wyjałowionego, co zwłaszcza dla małych dzieci i osób starszych i chorych jest prawdziwą klęską.

Magistracki wydział higjeny powinien dać znak życia i działania, w przeciwnym razie, dobrodziejstwem będzie, jak w to wglądnie Województwo położy kres nadużyciom niesumiennych właścicieli krowiarni i bez kontroli pozostających rozwoziciel mleka. **X.**

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o cenach mleka w pewnych kawiarniach tutejszych, gdzie szklanka mleka kosztuje 45 groszy, co czyni za litr 1 zł 80 gr (!?).

Ku uwadze ubezpieczonych na życie

w niemieckich towarz. ubezp.

Wywiązując się z podjętego zadania stopniowego, w miarę nastręczających się możliwości prawnych, wyjednywania naprawy szkód poniesionych przez obywateli z województw zachodnich, przez lub w związku z wojną — Związek Obrony Kresów Zachodnich powiadamia wszystkich zainteresowanych obywateli, iż w związku z połaniem. układem waloryzacyjnym z dnia 5 lipca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 106 z 1931 r.) oraz zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 15 kwietnia 1931 r. o uregulowanie roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń z tytułu umów ubezpieczeń na życie — (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 235). Zaspokojenie należności z tytko co powołanych umów opiewających na marki niemieckie, staje się kwestją aktualną.

Wszystkie wyszczególnione osoby czyniące zadość przytoczonym warunkom i pragnące skorzystać z cytowanych uprawnień jak również z pośrednictwa Związku Obrony Kresów Zachodnich w przeprowadzeniu ich sprawy — winni **natychmiast** pod rygorem przedawnienia omawianych roszczeń — zgłosić swe pretensje pod adresem: Związek Obrony Kresów Zachodnich, Delegatura w Warszawie, ul. Hipoteczna 8, skąd niezwłocznie przesłane zostaną wyczerpujące wyjaśnienia co do przepisanego trybu postępowania odszkodowawczego.

W wypadkach, w których dane roszczenie było już we właściwym czasie zarejestrowane w naszej instytucji, należy wyraźnie zaznaczyć, iż zgłasza się je powtórnie.

Święto podoficera rezerwy

W niedzielę, dnia 6 września b. r. odbędzie się w Toruniu święto podoficera rezerwy, urządzone przez Toruńskie Koło Związku Podoficerów Rezerwy R. P.

Program święta obejmuje m. in. strzelanie z broni małokalibrowej o nagrody, które się odbędzie w dniach od 30 b. m. do 6 września, strzelanie z broni wojskowej, wyścigi rowerzystów o puhar wędrowny p. Starosty Krajowego i t. d.

W przeddzień święta, t. j. w sobotę, dnia 5 września na strzelnicy Bolesława Chrobrego odbędzie się strzelanie o mistrzostwo Koła.

Okrzyczana sprawa brzeska „Gazety Bydgoskiej"

znajduje się na wokandzie Sądu Grodzkiego

Na wokandzie Sądu Grodzkiego w Toruniu znajduje się w dniu 12 września b. r. sprawa redaktora „Gazety Bydgoskiej", oskarżonego o umieszczenie tendencyjnego artykułu w sprawie brzeskiej.

Trybunałowi przewodniczyć będzie p. dr. Gumiński.

Sprawa ta — jak wiadomo — na mocy decyzji Sądu Najwyższego przeniesioną została z Bydgoszczy do Torunia.

Na „Dom Żołnierza"

Lista składek na rzecz Komitetu Budowy Domu Żołnierza w Toruniu za miesiąc lipiec 1931 r.: 8 Baon Saperów, Toruń 61 zł; Szef Int. O. K. VIII 2,40 zł; 8 Dyw. Art. Poln. 5,30 zł; 15 p. art. poln. Bydgoszcz 30 zł; Kom. Kasa Oszcz. m. Chełmży 100 zł; Kadra Komp. Szk. Telegraf. 10 zł; 8 p. a. c. w Toruniu 66,50 zł; Pułk Manewr. Art. Toruń 57,90 zł; 8 Szpital Okr. Toruń 14 zł; Dyw. Pom. Art. Podgórz 79 zł; Pow. Kom. Przysp. Wojsk. Wyrzysk 38,20 zł; II/67 p. p. 34 zł; Zygmunt Polanowski Toruń 100 zł; 4 Pułk Lotniczy Toruń 90,30 zł; 1 bataljon balonowy Toruń 63 złotych; Szkoła Podchor. Artylerji Toruń 47 zł; Korpus Oficerski 63 p. p. Toruń 91 zł; Teatr Żołnierski O. K. VIII (dochód z festynu z dnia 12 lipca 1931 r.) 922,50 zł; Mieszkaniowe Stow. Spółdz. Ofic. Toruń 53,75 zł; Kom. Kasa Oszcz. miasta Brodnicy 100 zł; Soroczyński i Olejnik (Toruń 8 B. Sap.) 3,30 zł; Wydawn. „Dzień Pomorski" Toruń 30 zł; Stow. Rodziny Wojskowej Toruń 650 zł, razem 2.649,35 zł.

Ruch towarzyski

— **Baczność harcerki toruńskie.** Dnia 20 b. m. (w czwartek) zbiórka przed pomnikiem Kopernika o g. 16. Czuwaj! Bartkiewiczówna.

— **Zw. Tow. Pom. Fryzj. filja Toruń.** Zebranie nadzwyczajne w czwartek 20 b. m. o godz. 20 w Gospodzie, ul. Sukiennicza. Sprawy kursu trwałej i wodnej ondulacji, który się rozpocznie na początku września. Wpłatę uiści się na zebraniu. Obecność wszystkich członków i członkiń obowiązkowa.

Wiele, pow. chojnicki

— **Obchód 10-lecia Koła Inwalidów Wojennych.** Urocza wioska Wiele, słynna z Kalwarji, była terenem bardzo doniosłych i uroczystych chwil, które uczestnikom i mieszkańcom Wiela na długo pozostaną w pamięci. Miejscowa Grupa Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, obchodziła swe 10-lecie istnienia. Uroczystość rozpoczęła się zebraniem na sali p. Czapiewskiego, które zagaił prezes p. Łukasiewicz, powitaniem delegacyj oraz gości z Chojnic, Brus, Karsina i Starogardu oraz okolicznych wiosek. Po załatwieniu wstępnych formalności, złożył prezes p. Łukasiewicz obszerne i bardzo treściwe sprawozdanie z działalności Towarzystwa za ubiegłe dziesięć lat. Ze sprawozdania wynika, że Koło pracowało bardzo intensywnie. Założycielami tegoż Koła byli pp. Michał Czapiewski — prezes, Józef Łukasiewicz — zastępca prezesa, Bonik Wincenty — sekretarz, Narloch Piotr — zastępca, Machalewski Józef — skarbnik, Miloch Teodor — zastępca.

Koło liczy obecnie przeszło 50 członków. W ciągu 10 lat załatwiono 679 spraw. Bezzwrotnych zapomóg udzielono w kwocie 607 złotych. Dłuższe okolicznościowe przemówienie wygłosił delegat Koła Inwalidów Wojennych ze Starogardu p. Lazarewicz. W dalszym ciągu przemawiali liczni delegaci z okolicznych bratnich organizacyj.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zamknął obrady, poczem odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę". Po zebraniu podejmowano zamiejscowych gości kawą, podczas której przygrywała orkiestra wojskowa z Chojnic.

Na zakończenie uroczystości odbył się na sali p. Czapiewskiego koncert a wieczorem zabawa taneczna. Uroczystość zaszczycili swą obecnością ks. wikary Mańkowski, wójt p. Rakowski, lekarz miejscowy dr. Staszkiewicz i pp. Langa z Dąbrowy. W miłym nastroju bawiono się aż do rana.

Nowemiasto

— **Ładnie go wychowali.** Przed kilku dniami donosiliśmy, iż na strychu domu mieszkalnego stolarza Jana Wierzbowskiego wybuchł pożar, który dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej nie wyrządził większych szkód. Jak stwierdziły dochodzenia, ogień został podłożony przez syna Wierzbowskiego Feliksa, wiceprezesa Stow. Mł. Polskiej i członka Straży Pożarnej.

Awanturnicy z O. W. P. Na zabawie z okazji 10-lecia Zw. Inwalidów Wojennych członkowie OWP. Obremski i Olszewski doprowadzili do gorszących zajść i bijatyki, tak, że sprawą musiała zająć się policja. Obaj obwiepolacy znani są w okolicy z tego, iż na każdej zabawie doprowadzają do awantur i bijatyk.

Golub

— **Święto Bractwa Kurkowego.** W dniu 16 b. m. odbyło się w Golubiu poświęcenie sztandaru Bractwa Kurkowego. Uroczystość tę połączono ze strzelaniem królewskiem, oraz strzelaniem kurkowem o ordery i nagrody. Pierwszy dzień uroczystości, t. j. 15 b. m., poświęcono strzelaniu królewskiemu. Godność króla kurkowego uzyskał p. Wiśniewski z Dobrzynia, zaś tytuł I-go rycerza p. Kempiński, II-go rycerza p. Fr. Golno. Dnia 16 b. m. odbyło się poświęcenie sztandaru, którego chrzestnymi byli pp. Połtowiczowie z Golubia, Płocieniakowie z Owieczkowa, oraz Trzcińska i T. Jordan z Golubia. Po obiedzie wydanym przez nowego króla na cześć gości, udano się na strzelnicę, gdzie odbyło się konkursowe strzelanie. W strzelaniu konkursowem obok Bractwa golubskiego wzięły udział Bractwa Strzeleckie z Kowalewa i Lidzbarka. Wieczorem, gdy Bractwo wracało po miłej pracy ze strzelnicy, miasto nasze było rzęsiście oświetlane sztucznemi ogniami. Pochód został rozwiązany przed „Domem Miejskim", w którym też odbył się raut królewski oraz zabawa taneczna.

Ze sportu

IV Ogólno-Pomorskie zawody sportowe i strzeleckie Kat. Zw. Młodz. Polskiej

IV Ogólno-Pomorskie Zawody Sportowe i strzeleckie Katol. Związku Młodzieży Polsk. odbędą się w dniach 22 i 23 bm. na boisku miejskim w Grudziądzu. Program zawodów jest następujący:

A) Program ogólny: W sobotę od godz. 17 do 19 przedboje zawodów lekkoatletycznych i zawody strzeleckie. W niedzielę o godz. 8,45 Msza św. w kościele farnym dokąd pochód wyruszy z koszar przy ul. Lipowej. O godz. 12 obiad żołnierski, w koszarach. Od godz. 14—18 finały zawodów lekkoatletycznych i dokończenie strzeleckich. O godz. 19 rozdanie nagród i uroczyste zakończenie zawodów.

B) Program zawodów: a) w lekkiej atletyce: biegi (100, 800, 3000 i 4 x 100 m). Rzuty dyskiem, kulą 7¼ kg., oszczepem, skoki o tyczce wdal i wzwyż; b) w grach sportowych Koszykówka i siatkówka, c) w strzelaniu: 1) przedpoborowi: strzelanie zespołowe i jednostkowe z broni długiej wojskowej na odległość 100 m. w różnej postawie, po 10 strzałów z każdej, i 3 próbne, nie zaliczane. 2) rezerwiści i instruktorzy przedpoborowi, jak pod 1). Nagrodę zespołową otrzyma najlepszy Okręg. Oprócz tego otrzymają zwycięzcy nagrody, jak w latach ubiegłych.

Grudziądz liczy wielkie mnóstwo miłośników sportu. To też żywi się nadzieję, że na powyższe zawody stawi się bardzo liczna rzesza widzów. A to tem więcej, że występować w nich będzie młodzież z SMP. całego Pomorza, którą Katolicko-polska ludność darzy słusznie szczerą życzliwością. O masowy też udział gorąco się prosi.

Do Szanownej Dyrekcji Elektrowni Miejskiej zwracamy się z uprzejmą prośbą, aby zechciała zawczasu urządzić na boisku przynajmniej u trybuny i w szatni oświetlenie elektryczne. Z okazji ostatnich zawodów w obecności p. gen. Hallera panowała tam bowiem taka ciemność, że celem umożliwienia odczytania listy zwycięzców trzeba było zapalać zapałki. To zaś sprawiało na obecnych przykre wrażenie. Przecież takie miasto, jakiem jest Grudziądz i pod tym względem powinno należycie się zaprezentować. J. R.

KOWALEWO

— **Powstańcy i Wojacy przy pracy.** Dnia 15 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Kowalewie. W zebraniu wzięło udział około 70 członków. Po zagajeniu przez prezesa p. Skaję wygłosił referat p. Maceluch, referent oświatowy p. t.: „Rocznica cudu nad Wisłą". W referacie podkreślił znaczenie tego święta dla Polaków, ponadto przedstawił życiorys Marszałka Piłsudskiego. Referat trwał blisko godzinę; członkowie wysłuchali go w skupieniu, nagradzając rzęsistemi oklaskami. Prezes podziękował w gorących słowach referentowi, poczem dyskutowano nad sprawą bezrobocia.

Towarzystwo uchwaliło przyjść z pomocą dla bezrobotnych w formie czy to pieniężnej, czy też starań się o pracę. W tym celu wybrano komitet, który uda się z prośbą do p. Pietruskiego, oraz do p. Starosty by poparli poczynania Towarzystwa, i do Magistratu, by zniżył dzierżawę roli dla bezrobotnych. Tow. aczkolwiek młode szybko się rozwija, gdyż obecnie liczy 70 członków. Członkowie jednogłośnie przyjęli nowy statut i przyrzekli, jako rezerwa współpracować z wojskiem, jako jedyną instytucją obrony Państwa.

Ćwiczenia członków odbywają się regularnie każdej niedzieli po południu.

— **Zebranie Ogniska KPW.** Dnia 14 bm. odbyło się zebranie Ogniska KPW w Kowalewie Pom. pod przewodnictwem p. naczelnika Kisickiego. Po zagajeniu odczytano ostatni protokół poczem przystąpiono do umówienia sprawy sekcji sportowej, i odczytania komunikatów oraz rozkazów, poczem wygłosił referat p. nauczyciel Maceluch o ideologji Marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie referatu przytoczył ważność dnia 15 sierpnia, jako rocznicy wiążącej się ściśle z osobą p. Marszałka. Zebrani uczcili poległych za wolność przez jedno minutowe milczenie. Podczas zebrania przygrywała muzyka własna. Na zakończenie odbyły się humorystyczne pogawędki. Jak widać z powyższego, Ognisko KPW Kowalewo pracuje niestrudzenie pod przewodnictwem dzielnego prezesa p. Kisickiego.

Programy radjowe

Czwartek, 20 sierpnia 1931.

Warszawa. 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50 Kom. gospodarczy. 15.25 „Przegląd czasopism kobiecych", wygł. p. M. Ankiewiczowa. 15.45 Komunikat L. O. P. P. 16.00 Muzyka symf. 1) R. Strauss: Poemat symf. „Śmierć i wyzwolenie" w wyk. król. ork. symf. pod dyr. Bruno Waltera, 2) R. Strauss: Taniec Salome. 16.35 Wiad. wojskowe dla wszystkich. 16.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17.10 Muzyka tan. 18.00 Koncert solistów. Wyk. Z. Davidson (fort.), M. Wiłkomirska (fort.), M. Fliederbaum (skrzp.) i Marceli Sowilski (ten.). 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20 Pieśni włoskie wyk. Enrico Caruso. 19.40 Giełda rolnicza. 19.50 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 19.55 Kom. Państw. Urz. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sport. 20.00 Prasowy Dz. R. 20.10 Komunikat sportowy I. 20.15 Koncert popul. z Doliny Szwajcarskiej. Wyk.: Ork, Filh. Warszaw. pod dyr. A. Dołżyckiego i inni. 21.30 Słuchowisko p. t. „Musisz się ożenić" Labiche'a. 22.00 P. E. Kern wygł. feljeton p. t. „Jeszcze o wybitnych kobietach". 22.15 Dodatek do Pras. Dz. R. 22.20 Kom.: meteorol. Głów. Wojsk. St. Met dla kom. lotn., sport. II i polic. 22.30 Koncert solisty z Wilna. 23.00 Muzyka tan. z restaur. „Polonia Palace Hotel". Ork. pod kier. Fr. Związka.

16.50 **Lwów.** „O Henryku Heinem", wygł. dr. Marceli Szarota.

17.35 **Kraków.** „O prawdzie i fałszu w nauce", wygł. prof. dr. Witold Wilkosz.

18.00 **Katowice.** Recital śpiewaczy p. Andy Kitschmann.

18.00 **Wilno.** Koncert popołudniowy. 19.20 „Polityka zagraniczna Łotwy", wygł. p. Marjan Bauermann.

19.30 **Katowice.** „Jaki kształt ma ziemia", wygł. mgr. Stan. Turski.

20.15 **Kraków.** Koncert wieczorny.

20.30 **Poznań.** Akademja węgierska.

Zagranica.

20.00 **Londyn Regional.** „Koncert symfoniczny z Queen's Hall.

20.15 **Daventry.** Pieśni murzyńskie, występ Paula Robesona.

20.30 **Wiedeń.** „Hanni geht tanzen", operetka Eyslera.

Dybowo pow. Toruń

— **Ku pamięci „Cudu nad Wisłą".** Staraniem Związku Strzeleckiego z Koziegoboru urządzono w ub. niedzielę w Dybowie w lokalu p. Józefiaka akademję celem uczczenia 17-toletniej rocznicy marszu „szlakiem Kadrówki" oraz 11-to letniej rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami. Na akademję przybyło ponad 50 osób, których powitał w serdecznych słowach ob. prezes wójt Rutynowski. Na program dalszy złożył się referat ob. Heintza, nauczyciela z Wielkiej Nieszawki. Referat wywarł na słuchaczach głębokie wrażenie. Na zakończenie odśpiewano rotę. Po akademji odbyła się zabawa taneczna przy wielkim udziale publiczności.

Powiat toruński

— Nocna „wizyta". W nocy na 16 b. m. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wyważenia drzwi do oberży Cywińskiego Władysława w Gostkowie, skąd skradli rozmaite towary kolonjalne łącznej wartości 150 zł. Tej samej nocy przypuszczalnie ci sami sprawcy włamali się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania ks. Prabuckiego Pawła, skąd skradli rozmaite artykuły żywnościowe. Dochodzenia w toku.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 19 VIII. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8.96—8.94
DEWIZY.	
Belgja	124.40—124.09
Białogród	—
Gdańsk	—
Holandja	—
Londyn	43.37.50—43,27
Nowy York	8,924—8,909
Nowy York telegr.	8,928—8,908
Paryż	35,00.50—34.92
Praga	26 44—26,38
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,55—173,12
Wiedeń	125,50—125,19
Włochy	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 19. VIII 1931.

Pszenica nowa	222—224
Żyto nowe	169—171
Jęczmień ozimowy nowy	—
Jęczmień przem. pastewny	152—162
Owies marchijski	147—156
Mąka pszenna	27,00—33,50
Mąka żytnia 70%	23,90—26,50
„ „ 60%	11.50—12.00
Otręby pszenne	10.00—10.50
Otręby żytnie	—
Rzepak	140—150
Siemię lniane	—
Groch Victoria	—
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13,20—13,30
Wytłoki sucho krajowe	7,00— 7,10
„ Soja	11,90—12,60

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 19 VIII. 1931 r.

Żyto nowe suche	20.00—20.50
Pszenica	—
Jęczmień browarniany	—
„ zwycz. przemiał	—
Owies pastewny	15.50—16,50
Mąka żytnia	
„ „ 65%	31,75—32,75
„ pszenna 65%	—
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Groch Wiktoria	—
Słoma żytnia luźna	3.00—3 20
„ „ prasowana	3.50—4,50

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. wrzesień** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

mię i nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. wrzesień** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

(* Niestosowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzedu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzien Kujawski"**, na **m. wrzesień** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. wrzesień** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

*) Niestosowne przekreślić.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 22 sierpnia o godz. 10 sprzedaję w Cegielni p. Chrzanowskiego Grębocin przymusowym przetargiem za gotówkę: szafę ogniotrwałą; o godz. 11 w Grębicinie u Mądraszewskich: maszynę do szycia, wóz; o godz. 13 w Brzezinku u Górnego: 2 morgi jęczmienia, 2 morgi żyta. (352

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 21 sierpnia o godz. 14 sprzedaję w Podgórzu przymusowym przetargiem za gotówkę: umywalkę, nocne stoliki, leżankę, obrazy, bufet, łóżko. Zbiórka licytantów przy koszarach Dyw. Pom. Artylerji. (351

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

21 sierpnia 1913 godz. 11 przed poł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: urządzenie pokoju stołowe, kanapę, obrazy, lustro, 12 metr. kamgarnu, 18 metr. chodnika, 20 koszul wierzchnych, 50 płaszczy męskich.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Lipinkach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lipinki tom XVI karta 365 na imię rolnika Józefa Stasiewskiego zostanie dnia 3 października 1931 o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 1. Nieruchomość Lipinki tom XVI karta 365 zapisana jest pod art. 531 matrykuły podatku gruntowego i Nr. 271 księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie katastralne: dom mieszkalny ze sklepem handlowym, piekarnia, podwórzem i ogrodem owocowym karta mapy 1 parcela 1058/86 etc. o powierzchni 24 a 56 m^2 wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego mieszkania, 250 mk. lokalu przemysłowego 350 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 stycznia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie potsępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (345

Nowe, dnia 1 sierpnia 1931 r.

3. K. 4/31. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Buśni pow. Świecie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Buśnia tom I karta 32 na imię rolnika Teodora Kiedrowskiego i żony jego Marty z domu Stattmann zostanie dnia 17 października 1931 o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 1. Nieruchomość Buśnia tom I karta 32 zapisana jest art. 21 matrykuły podatku gruntowego i Nr. 21 księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie katastralne: dom mieszkalny ze stajnią i stodołą, podwórzem i ogrodem domowym, karta mapy 4 parcela 17,18 o powierzchni 2 ha 32 a 40 m^2, wartość użytkowa jako podstawa obliczania podatku budynkowego 36 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13 stycznia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (347

Nowe, dnia 1 sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

3. K. 3/31.

W rejestrze handlowym zapisano firmę Drogerja „Fortuna“ Franciszek Tomczak Brodnica, a jako jej właściciela Franciszka Tomczaka z Brodnicy. (348

Brodnica, dnia 7 sierpnia 1931.

I. R. H. A 294. Sąd Grodzki.

Główna Komisja Wyborcza dla przeprowadzenia wyborów do sekcji Żeglugowo-Portowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

ogłasza niniejszem wynik wyborów ogólnych na Radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni z grupy żeglugowo-portowej, dokonanych w dniu 16 sierpnia 1931 r., stosownie do zarządzenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 16 czerwca 1931 r. (Monitor Polski Nr. 139/31 poz. 210).

Radcami Izby ze Sekcji Żeglugowo-Portowej zostali wybrani pp.:

Feliks Kollat — Dyrektor Firmy „Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe Sp. Akc. w Gdyni.

Witold Jasiński — Dyrektor Firmy „American Scantic Line“ Sp. z o. p. w Gdyni.

Mirosław Laurecki — Dyrektor Firmy „Skarbopol“ Sp. z o. p. w Gdyni.

Bronisław Garbowisz — Dyrektor Firmy „Elibor“ Sp. Akc. oddz. w Gdyni.

Po myśli §§ 26 i 35 Statutu Izby, zastępcami zostali Ci Panowie, którzy w grupie żeglugowo-portowej uzyskali największą z kolei po wybranych Radcach ilość głosów. Zastępcy wchodzą w skład Izby w tym wypadku, gdyby miejsce Radcy Izbowego przed upływem kadencji zostało opróżnione.

Stosownie do § 29 Statutu Izby, każdy uprawniony do głosowania może wnieść zarzuty przeciw ważności wyborów do Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Głównej Komisji Wyborczej w ciągu dni 14 od dnia ogłoszenia wyniku wyborów.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej
(—) Inż. St. Celichowski
Komisarz Wyborczy.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Głównego Urzędu Ubezpieczeń nr. 6432 G. U. U. z dnia 7. 9. 28 roku ogłaszam:

Prawo kwitowania za Kasę Chorych powiatu Morskiego z siedzibą w Wejherowie mają:

Kasjer — p. Brunon Piotrzkowski;

Książkowy — p. Józef Drywa.

W zastępstwie kasjera p. Brunon Potrykus, zaś książkowego — p. Anna Marszałówna, tak, że Kasa uznaje pokwitowania tylko podpisane przez wyżej wspomnianych.

Wejherowo, dnia 14 sierpnia 1931 r.

Komisarz Zarządzający i Dyrektor:

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 22. 8. b. r. o godzinie 9-tej sprzedawać będę za gotówkę większą ilość bielizny męskiej i damskiej, pończoch, skarpetek, rękawiczek, krawat, kołnierzyków, nici, guzików, płótna i różnych towarów krótkich; o godz. 13-tej przy ul. Budkiewicza 35 w browarze drogą licytacji dobrowolnej: samochód półciężarowy 1 i pół ton marki Chewrolet; o godz. 14-tej przy ulicy Generała Hallera w spedytorstwie p. Chabowskiej: większą ilość pończoch damskich, męskich, dziecięcych jedwabnych i wełnianych.

Dobrzański, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 21. 8. br. sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Goczałkach a to o godzinie 11 u p. Orłowskiej i p. Mercholca: 16 ctn. żyta w snopach, źrebaka rocznego, wóz roboczy i warchlaka. O godz. 11,30 u p. Januszewskiego: 16 ctn. żyta w snopach. O godzinie 12-tej u p. Grabowskiej: 36 ctn. żyta w snopach. O godzinie 14-tej na resztówce: 9 mórg pszenicy w snopach. O godzinie 17-tej w Łasinie na rynku: 5 świń warchlaków.

Dobrzański, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 21 sierpnia 1931 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Rogoźnie wieś: krowa, owca, 2 konie, młocarnia, wialnia, 2 jałowice, źrebak, 29 mórg żyta na pniu. Zbiórka licytantów o godz. 10 i pół przed oberżą p. Ziętarskiego. Zaś w Skurgwiach u p. Kulerskiego: 150 mórg owsa, 90 mórg pszenicy, 150 mórg żyta i 70 mórg jęczmienia. Zbiórka licytantów o godz. 13-tej przed majątkiem.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 21. 8. b. r. o godz. 11-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Kościuszki 34: 5 worków kawy surowej.

Dobrzański. komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 21. 8. b. r. sprzedawać się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu więcej dającemu za gotówkę w Szembruku o godz. 12-tej przed dworcem: 10 świń, 3 cielęta, 1 maciorę, 5 kur, 3 krowy i 1 jałowicę; w Nogacie o godz. 15-tej u p. Dorożyńskiego: 1 świnię i 3 gęsi.

Egzekutor.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 21 sierpnia r. b. o godzinie 9-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Kitnowie pow. Grudziądz: 4 krowy; o godzinie 10-tej w Radzynie pow. Grudziądz: 9 krów, 30 mórg mieszanki, 5 mórg żyta i 31 mórg pszenicy na pniu. Zbiórka reflcktantów przed hotelem.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 28. 8. 1931 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w Grudziądzu przy ulicy Sienkiewicza 12 II p. sprzedaż: większej ilości walizek, obrazów, torebek damskich, koniaku, papierosów, tytoniu, zeszytów szkolnych, cygar, lasek, 1 zegarka kieszonkowego, bilardu, maszyny do szycia i 2 pary szor. (349

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Grudziądz-Miasto.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Celem pokrycia zaległości podatkowych sprzedawane będą: W Łasinie powiat Grudziądz dnia 21. 8. 31. r. od godz. 9: 110 szt. krzeseł surowych, 6 koni gniadych, 3 powózki, 1 trezor, 10 ctr. mąki pszennej, 10 ctr. mąki żytniej, 1 wóz (platforma), 6 szt. wirówek, 3 skrzynie domieszki do kawy „Francka“, 2 pary półszorek, 35 butelek trunków rozmaitych, 1 rower damski i różne sprzęty domowe. Zbiórka licytantów przed Magistratem. (350

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Grudziądz-Powiat.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Komorsku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Komorsk tom III karta 87 na imię Konstantego Fryca rolnika z Płochocinka powiat Świecie zostanie dnia 10 października 1931 o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 1. Nieruchomość Komorsk tom III karta 87 zapisana jest pod art. 112 matrykuły podatku gruntowego, ma następujące oznaczenie: łąka w nizinie, karta mapy 1 parcela 434/194 o powierzchni 50 a 40 m^2 czysty dochód jako podstawa podatku 4,93 tal. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 września 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (346

Nowe, dnia 1 sierpnia 1931 r.

3. K. 18/30. Sąd Grodzki.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Straszna katastrofa lotnicza pod Grudziądzem

Tragiczna śmierć czterech młodych lotników

Dwóch robotników śmiertelnie poparzonych — Olbrzymi samolot spłonął doszczętnie

Ubiegłej nocy o godzinie 23,45 wydarzyła się pod Grudziądzem

STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA

ofiarą której padło życie czterech lotników.

Około godziny 23 wystartował z lotniska grudziądzkiego do lotu ćwiczebnego OLBRZYMI APARAT TYPU „FOKKER" O TRZECH MOTORACH, w którym zajęli miejsca adjutant Kom. Centr. Szkoły Lotniczej w Grudziądzu porucznik-instruktor Michał Mazurek, oraz przeszkalani w Szkole Strzelania i Bombardowania porucznik Gustaw Dąbrowski, plutonowy Jan Kellner i plutonowy Jerzy Daszkiewicz, wszyscy trzej z I pułku lotniczego z Warszawy.

Po dłuższym czasie lotu, kiedy samolot znajdował się po drugiej stronie Wisły nagle z niewyjaśnionych powodów

NASTĄPIŁ DEFEKT W MOTORACH

skutkiem czego samolot począł nagle opadać na ziemię. Samolot spadł całą siłą na olbrzymią stajnię posiadłości p. Osmańskiego w Kruszach koło Bzowa — przyczem nastąpił

WYBUCH ZBIORNIKA Z ZAWARTOŚCIĄ OKOŁO 900 L. BENZYNY,

skutkiem czego powstał olbrzymi pożar.

WSZYSCY CZTEREJ LOTNICY PONIEŚLI STRASZNĄ ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH

Ciała ich zostały formalnie zwęglone.

W chwili wypadku znajdowali się w stajni dwaj robotnicy rolni, 45 letni Stefan Fojtaszyk i 15 letni Franciszek Jędrzejewski którzy zostali śmiertelnie poparzeni.

Ogień przerzucił się na inne zabudowania gospodarcze. Na miejsce wypadku przybyła zaalarmowana grudziądzka Straż Pożarna, która przystąpiła natychmiast do akcji ratunkowej. Przybyło również kilka straży okolicznych.

Śmiertelnie poparzonych Wojtaszyka i Jędrzejewskiego odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do Szpitala Miejskiego w Grudziądzu.

SAMOLOT SPŁONĄŁ DOSZCZĘTNIE.

Pozatem spaliła się stajnia wraz z 35 świniami, 2 jałówki, 40 kaczek i 6 gęsi, a oprócz tego stodoła z narzędziami rolniczemi, dach drugiej stodoły i mała drewniana stajnia.

Akcja straży trwała kilka godzin.

Zabudowania ubezpieczone były w Tow. Ubezp. „Vesta" Oddział Grudziądz i w Pomorskim Stowarzyszeniu.

Burzliwe zebranie wierzycieli

Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

Wczoraj o godzinie 10 rano odbyło się **przed sądem grodzkim w Grudziądzu zebra nie wszystkich wierzycieli Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej.** Zebranie ze względu na wielką ilość wierzycieli, których przybyło **przeszło tysiąc z całego Pomorza,** odbyło się w dużej sali Sądu Okręgowego. Zebranym sprawozdanie przedłożyli b. zarządzający masy upadłościowej adw. Sokolnicki oraz nowozatwierdzony zarządzający masy upadłościowej mec. Kolesiński. Zebranie wierzycieli wskutek zabiegów pewnych osób **zamieniło się w burzliwy wiec.** Rozagitowani przez obrażonego w swych małych ambicjach i finansowo zainteresowanego pana z Grudziądza wierzyciele poczęli wyprawiać **niedopuszczalne na sali sądowej awantury.** (Wtajemniczeni mówią, że czynną tam była znowu specjalnie w tym celu zaangażowana **bojówka Obwiepolu,** która podżegała i roznamiętniała umysły wierzycieli). Wobec awantur wierzycieli Sąd zmuszony był **zamknąć posiedzenie i odroczyć zebranie wierzycieli** na czas bliżej nieokreślony.

Zamach na ministra greckiego

Ateny, 20. 8. (PAT.). Od szeregu dni pewne odłamy prasy w **Atenach wszczęły systematyczną nagonkę na ministra sprawiedliwości Awraama.** Akcja ta zmierzała do usunięcia z łona rządu ministra Awraama, jako twórcy i gorącego zwolennika niedawno wprowadzonych w życie niektórych ustaw prasowych.

W wyniku tej nagonki doszło do **ZAMACHU NA MINISTRA AWRAAMA.** W chwili, kiedy w godzinach popołudniowych opuszczał gmach ministerstwa i wsiadał do samochodu, **jakiś osobnik rzucił się na niego z laską.** Szofer, który w porę zauważył ten manewr, **zdążył osłonić ministra ręką,** przez co znacznie osłabił siłę ciosu. Minister otrzymał **lekkie obrażenia nogi, szofer zaś został ranny w rękę.**

Tłum uliczny rzucił się na sprawcę zamachu, chcąc go zlinczować i dopiero energiczna interwencja policji przerwała ten akt samosądu.

Przestępca zeznał, że jacyś osobnicy skłonili go do wykonania zamachu.

Oprócz grubej laski znaleziono przy nim nabity rewolwer. Fakt ten wywołał w całym kraju zrozumiałe oburzenie i wyprowadził z cierpliwości ministra Awraama, który — jak słychać — ma wytoczyć proces sądowy oszczercom.

Doniosłe odkrycie dla nauki i ludzkości

Chorobę raka zbadać można w jej zaczątku

Wiadomo jak niezmiernie doniosłe dla skutecznego zwalczania choroby raka jest dość wczesne jego rozpoznanie. Dlatego też wysiłki badaczy zmierzają do wykrycia sposobu u-chwycenia strasznej **tej choroby w jej zaczątku.** Zrozumiałem wobec tego jest żywe zainteresowanie świata medycznego ostatnim komunikatem dr. Alfreda Piney'a, sekretarza brytyjskiego Instytutu walki z rakiem, jakoby możności wczesnego rozpoznania raka na podstawie badania krwi była **już faktem dokonanym.** Rzeczona metoda jest odkryciem, które nauka zawdzięcza dr. Bendhermowi, lekarzowi holenderskiemu.

Wedle zapewnień dr. Piney'a niezawodność **próby krwi nie ulega żadnej wątpliwości.** Po otrzymaniu zawiadomienia dr. Bendherma o doprowadzeniu przez niego do ostatecznego wyniku badań nad nową metodą, wzięto krew **38 chorych** z jednego ze szpitali londyńskich. Z pośród tych chorych **5 tylko było rakowatych.** Wszystkie te próbki, zalakowane w tubkach i ponumerowane, wysłane zostały do Holandji.

Dr. Piney'owi nie była znana liczba tubek, zawierających krew osobników chorych na raka, bowiem zabiegu **wzięcia krwi dokonał inny lekarz,** któremu nie był wiadomy cel badania dostarczonej krwi. Wobec takich ostrożności pozostawało dr. Bendhermowi jedynie zbadanie zawartości nadesłanych tubek, jednakże tylko 21, jako, że pozostałe stłukły się w drodze. Szczęśliwy traf sprawił wszelako, że pomiędzy temi, które doszły cało, znajdowały się owe z **próbką krwi 5 rakowatych.** Otóż dr. Bendherm wskazał je z najściślejszą precyzją, nie wyłączając tej, która zawierała krew pacjenta, znajdującego się w zupełnie wczesnem stadjum tej choroby.

Pisma lekarskie komentują doniosłość tego odkrycia. Otóż nie idzie o wynalezienie nowej metody leczenia raka, ale o metodę, **pozwalającą zdjagnozować chorobę** w sposób niezawodny także i w stadjach początkowych. Że zaś, jak wiadomo, interwencja we wczesnem stadjum daje daleko lepsze szanse wyleczenia, aniżeli w już posuniętem, jasnem jest, jak **wielkiej wagi musi być dla nauki i dla ludzkości odkrycie dr. Bendherma.**

Dr. S. C.

Prezesem Międzynarodowej Federacji Studentów — Polak p. Jan Pożarski

Budapeszt, 20. 8. (PAT.). XIII międzynarodowy kongres studentów, odbywający się w Budapeszcie, powołał na prezesa Międzynarod. Federacji Studentów p. Jana Pożarskiego — studenta wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego.

Oszukańcze „Stowarzyszenie Robotnicze Zachodniej Polski" znalazło się za kratami

Poznań, 20. 8. (PAT.). Wyrokiem sądu **skazani zostali wczoraj** w Poznaniu **Borowczyk na 5 lat, Kutzner na 3 lata i Pichela na półtora roku oraz Szajkowski na pół roku więzienia** za oszustwa, jakich dopuścili się pod pozorem udzielania pomocy bezrobotnym przez utworzenie oszukańczego biura pod nazwą „Stowarzyszenie robotnicze zachodniej Polski". Oszuści ci pod pozorem składania kaucji, którą wymuszali na bezrobotnych, obiecując im znalezienie posady, wyłudzili od poszkodowanych około 10.000 zł.

Piętnaście osób zatruło się grzybami w Kartuzach

Kartuzy, 20. 8. (PAT). Zachorowały tu ciężko wskutek zatrucia się grzybami dwie rodziny, składające się z 15 osób. Dziesięć osób zmarło.

Krew ścina się w żyłach

Straszna tragedja pod Łodzią.

Łódź, 20. 8. (PAT.). Pabjanice pod Łodzią były w dniu wczorajszym widownią wstrząsającej tragedji. Zamieszkały przy ul. Pięknej **26-letni blacharz Józef Redzyniak udusił poślubioną przed rokiem żonę 21-letnią Olgę,** robotnicę fabryczną i 12-tygodniowe niemowlę, poczem sam popełnił samobójstwo przez powieszenie. Zbrodnia została wykryta dopiero o godz. 6-tej po południu. Tragedja miała miejsce na tle nieporozumień małżeńskich. Skutkiem lekkomyślnego życia Redzyniaka, żona jego swego czasu raz już uciekła od niego, obecnie zaś zamierzała ponownie opuścić męża. Zbrodnia wywołała w Pabjanicach ogromne wrażenie.

Przesilenie na Węgrzech

Budapeszt, 20. 8. (PAT). **Na odbytem wczoraj przed południem posiedzeniu rada ministrów** zajmowała się dokładnem zbadaniem obecnej sytuacji i ze względu na **radykalne** zmiany stosunków, GABINET POSTANOWIŁ PODAĆ SIĘ DO DYMISJI. W związku z tem prezes rady ministrów **hr. Bethlen** zjawił się w godzinach przedpołudniowych **u regenta państwa** i na jego ręce złożył dymisję całego gabinetu. **Regent przyjął** dymisję gabinetu do wiadomości i równocześnie **na wniosek hr. Bethlena zaprosił na audjencję byłego ministra skarbu Jana Telleszy** oraz min. spraw wewn. **hr. Karoly'ego,** którzy jeszcze w ciągu przedpołudnia przybyli na zamek królewski. Po południu **regent przyjmie na audjencji prezydenta stronnictwa zjednoczonego** Pesthy'ego jak również wiceprezydenta tej partji oraz przedstawiciela stronnictwa chrześcijańsko-narodowego i stronnictwa gospodarczego min. dr. Ernsta. Regent zastrzegł sobie dalszą decyzję.

Budapeszt, 20. 8. (PAT.). Hr. Juljusz Karoly otrzymał misję utworzenia nowego rządu, przyczem zatrzyma w dalszym ciągu tekę ministra spraw zagranicznych.

Hoover wciąż się interesuje sytuacją w Europie

Waszyngton, 20. 8. (PAT). W pewnych kołach tutejszych, zbliżonych do rządu jest wyraźne domniemanie, **że prezydent Hoover skorzysta w szerokim zakresie z badań, przeprowadzonych przez sekretarza stanu Stimsona nad całą sytuacją europejską** i przedyskutuje szczegółowo ze Stimsonem po jego powrocie do Ameryki wszelkie potrzeby i konieczności europejskie zarówno ekonomiczne, jak i polityczne.

Z czegoż oni będą żyli?

(o) Warszawa, 20. 8. (PAT.). Z Berlina donoszą, iż **na podstawie specjalnego zarządzenia pobory urzędników komunalnych w Berlinie zredukowane zostały o 40 proc.** Sprawa radykalnej redukcji płac urzędniczych krajów związkowych będzie przedmiotem narad konferencji ministrów finansów poszczególnych krajów Rzeszy.

Granat rozerwał chłopca na kawałki

Lwów, 20. 8. (PAT.). „Ilustrowany Express Wieczorny" donosi z Rohatyna, **że w** miejscowości Swistelnia 10-letni chłopiec znalazł granat armatni. **Podczas manipulacji nastąpiła eksplozja, skutkiem której chłopiec rozerwany został na kawałki.** Pasące się na pastwisku bydło częściowo zostało zabite, częściowo zaś ciężko poranione.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska